Nr. 123. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Czwartek 28 Czerwca 1923.

Rok XLII

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	14000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	17000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	„	„	„	17000 „
W innych państwach	„	„	„	27000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.
Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 1000 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3, Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska, Biuro M. Ha...a, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w **Krakowie** wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, ...a 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i S-ka, ul. Marszałkowska 130; L. Bochwaitz, Marszałkowska 130, B. Buchwaitz, Frairy i T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 13, M. J. Freid, Rymarska 13, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, I. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Bachstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld i E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inges", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala". Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 500·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 1000 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 1500·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 2000·— od wiersza. Na pierwszej stronie 2500 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 250 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej.** — **Załączniki** i „Nowej Reformy" (prospekty, cenniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy

Na powitanie

Kraków, 27 kwietnia.

Jeżeli wogóle w życiu ludzkiem przyjaźń jest cennym nabytkiem, który szanować należy, to tem cenniejszą jest ona w zbiorowem życiu narodów. Zwłaszcza w dzisiejszych, demokratycznych czasach, gdy dyplomacja przestała kryć swoje zamiary w tajnych kancelarjach, muszą wszelkie międzynarodowe konwencje i sojusze być aktem jawnym, opartym o aprobatę ciał konstytucyjnych. Wszelki sojusz międzypaństwowy, jeżeli ma trwale rokować nadzieje i na dłuższą działać metę, znaleźć musi oddźwięk w psychice narodów, rządzących państwami. Tylko na przyjaźni narodów, im starszej daty, tem trwalszej, oparte sojusze międzypaństwowe, dają gwarancje, że wytrzymają ogniową próbę naporu dziejowych wypadków i skoalizowanym państwom zapewnią osiągnięcie zamierzonych celów.

Z tem większą tedy serdecznością witamy dzisiaj w starych murach Krakowa Dostojną Parę Królestwa rumuńskich, że jest ona najwyższą przedstawicielką tego narodu, z którym od wieków łączą nasz naród bliskie stosunki sąsiedztwa, a w ciężkich chwilach dziejowych doświadczona przyjaźń. Na tem podłożu oparła się też konwencja polsko-rumuńska z roku 1821, jednocząca Polskę i Rumunję na wypadek kataklizmów, upatrująca w solidarnem współdziałaniu obu państw, silną ochronę dla nich i dla europejskiego bezpieczeństwa.

Już od Władysława Jagiełły, do którego stolicy zawita dzisiaj Rumuńska Para Królewska, datuje się pierwsze, zaczepno-odporne przymierze, Wołoszczyzny i Multan, dwóch najstarszych dziedzin nowoczesnej Rumunji, przeciw wspólnym nieprzyjaciołom. Zjazd w Śniatynie króla Władysława z wojewodą Aleksandrem jest etapem, od którego zaczynają się stosunki Polski z Wołoszczyzną i Multanami. Historja tych stosunków dowiodła, że o ile przymierza pokojowe przez obie strony lojalnie były dotrzymywane, o tyle przynosiły one oczywiste obu stronom korzyści. Wszelkie starcia i walki niosły w następstwach swoich nieszczęścia i katastrofy dla obu sąsiadów. Bywało, że hospodarowie wołoscy spokrewniali się z polskim domem królewskim, a ród Mohiłów zawierał związki krwi z najprzedniejszym rodem Rzeczypospolitej Polskiej. Bywało jednak także, że ziemie naddunajskie stawały się grobem rycerstwa polskiego, gdy polityka Rzeczypospolitej schodziła na inne tory. Pozostała jednak niezatarta idea Władysława Jagiełły, która przetrwała wichurę dziejową i dzisiaj jeszcze, wskrzeszona ciężkiemi przejściami Rumunji i Polski, stała się fundamentem przyjaznego obu państw stosunku.

Naród polski zawsze z najwyższem zajęciem i sympatją spoglądał na zmagania się Rumunji narażonej na napór ze strony Rosji i Turcji. — Długo walczyć musiała Rumunja i wiele krwi jej narodu spłynęło, zanim połączyły się jej historyczne ziemie i cały naród znalazł się wreszcie w jednem państwie. Naród polski we wdzięcznej zachowuje pamięci, że Rumunja, w najtrudniejszych dla siebie momentach politycznych, okazywała jego synom szczerą życzliwość i gościnę w chwilach najcięższych i najboleśniejszych. Tutaj przecież, na ziemi rumuńskiej, formowały się pierwsze kadry legjonów Dąbrowskiego, tutaj rozbitki powstania w 1863 r. znaleźni bezpieczne schronienie, pomimo, że to narażało Rumunję na niełaskę wszechmożnej wówczas Rosji.

Rozbiory między trzy mocarstwa nie zatarły w narodzie polskim pamięci o dawnych, pięknych i ścisłych stosunkach jego z narodem rumuńskim. Jakkolwiek rozdzieleni granicami od Rumunji, patrzyliśmy zawsze z podziwem na zmagania się tego państwa z nawałą wypadków, aż wreszcie koniec wielkiej wojny światowej zbliżył nas znowu i uczynił bezpośrednimi sąsiadami.

I oto odżyły w obu narodach stare tradycje, odżyła pamięć przebytych chwil i uprzytomniły im zadania, dyktowane zarówno sympatjami obopólnemi, jak interesami ich państw, powołanych do nowego życia. Nie jest więc świeżej daty ta przyjaźń narodu polskiego z rumuńskim, o której tak pięknie i celowo głosiły toasty warszawskie. Starzy przyjaciele, po wielu a wielu latach rozłąki, spotkali się znowu na wspólnej platformie międzypaństwowego pożycia.

Konwencja polsko-rumuńska z r. 1891 i wizyta Naczelnika państwa polskiego, Piłsudskiego, w Sinaja, były zadokumentowaniem sojuszu obu państw. Obecny, tak dla nas cenny, pobyt Rumuńskiej Pary Królewskiej w Polsce, zacieśnia i utrwala węzły, mające łączyć oba państwa w ich działaniu na wielkim, międzypaństwowym terenie.

Starodawna stolica Jagiellonów umie także ocenić gościnę, aczkolwiek niestety tak krótką. Ich Królewskich Mości, króla Ferdynanda i Królowej Marji w poczerniałych murach miasta. Kraków zdaje sobie sprawę zarówno z przeszłości, wiążącej dziejowym splotem oba narody i państwa, jak ze stosunków nowoczesnych, które wiążą Rzeczpospolitą Polska z królestwem Rumunji sojuszem, dla obu państw niesłychanie doniosłym i ważnym. Było już objawem osobistej inicjatywy i dobrej woli króla Ferdynanda i Królowej Marji, że przez swoje do Polski przybycie okazać chcieli najwyższą swoją aprobatę dla sojuszniczych z Rzecząpospolitą stosunków i dla ich osobistego usankcjonowania.

A Kraków we wdziecznej zachowa pamięci tę wizytę Najdostojniejszej Pary Królewskiej, wskrzeszającej dawne tradycje Jagiellońskiej idei, która przez te odwiedziny odradza się w nowej formie i ustala się w umysłach i sercach całego narodu.

To też w chwili, gdy Dostojna Para Królewska odbywa wjazd w stare mury Krakowa, witamy Ją okrzykiem:

„Jego Królewska Mość, Król Ferdynand i Królowa Marja, niech żyją! Niech żyje Naród rumuński! Niech rozwija się sprzymierzone z nami królestwo rumuńskie!".

Rumuńska para królewska w Warszawie

RUMUŃSKA PARA KRÓLEWSKA NA RATUSZU WARSZAWSKIM.

W poniedziałek o godzinie 1 m. 30 rumuńska para królewska przybyła do ratusza warszawskiego w towarzystwie prezydenta Rzeczypospolitej z małżonką i w otoczeniu świty. Wielka sala i przyległe pokoje, zamienione w oranżerję, zapełniły się delegacjami wszystkich grup społecznych. Prezes Rady miejskiej powitał dostojnych gości imieniem miasta i zakończył swoje przemówienie okrzykiem: „Niech żyje król i królowa! Niech żyje zjednoczona Rumunja"!

Król Ferdynand podziękował przemówieniem w języku francuskim, wyrażając radość, że widzi Polskę niepodległą i kroczącą pomyślnie do restytucji swej państwowości. Ostatnie słowa króla, wypowiedziane **po polsku:** „Niech żyje Polska! Niech żyje stolica Polski!", wywołały na sali entuzjazm.

Następnie powitał wysokich gości Adam Zamojski imieniem Związku stowarzyszeń polskich i wręczył królowej bukiet kwiatów. Przy tej okazji zgotowano królowej Marji serdeczną owację.

Podczas „cercle'u" para królewska, poprzedzana przez pp. Jabłońskiego i Balińskiego, poznawała się ze zgromadzonymi reprezentantami i działaczami. Prezentował prezes Baliński. Władze miejskie zaprojektowały przedstawienie parze królewskiej działalności straży ogniowej.

Gdy para królewska ukazała się na balkonie, zgromadzone na placu tłumy publiczności zgotowały dostojnym gościom owację, a równocześnie zaczęły się przesuwać tabory straży ogniowej. Defilada wypadła nader sprawnie. Po krótkiem „cercle'u" para królewska i prezydent Rzeczypospolitej z orszakiem udali się do salonu, gdzie odbyło się śniadanie, wydane na 50 osób.

OBIAD W POSELSTWIE RUMUŃSKIEM.

Warszawa, 26 czerwca (PAT). O godz. 8 wieczorem odbył się w poselstwie rumuńskiem obiad, w którym oprócz pary królewskiej wziął udział p. Prezydent Rzeczypospolitej, marszałek Piłsudski, marszałkowie Sejmu i Senatu, minister spraw zagranicznych Seyda, były minister spraw zagranicznych Skrzyński, jenerałowie Szeptycki i Rozwadowski i inni. O godz. 10 i pół w salonach poselstwa odbył się raut, na który zaproszono oprócz obecnych na obiedzie członków gabinetu ciało dyplomatyczne, przedstawicieli arystokracji i prasy.

MANEWRY W REMBERTOWIE.

Warszawa, 26 czerwca (AW). Dzisiaj o godz. 10 rano odbyły się na Poligonie Rembertowskim wielkie manewry wojskowe. Na ćwiczeniach była obecna rumuńska para królewska, prezydent Rzeczypospolitej, marszałek Piłsudski, misje wojskowe, generalicja itd. Po przygotowaniu artyleryjskiem i ogniu piechoty rozpoczął się atak kawaleryjski, którego akcją kierowały eskadry lotnicze, krążące nad polem walki. Manewry trwały dwie godziny, przyczem królowa przez cały czas objeżdżała operujące na polach oddziały. Po ćwiczeniach odbył się popis wzorowy jazdy tzw. „karuzel" szkoły podoficerskiej pierwszego pułku szwoleżerów. Popis ten wypadł nadzwyczajnie. Następnie odbyła się defilada kawalerji i artylerji, która wywarła na gościach silne wrażenie.

ODZNACZENIA DLA DZIENNIKARZY.

Warszawa, 26 czerwca (PAT). W związku z pobytem w Polsce króla i królowej rumuńskiej następujący **przedstawiciele prasy polskiej otrzymali odznaki orderu Gwiazdy i Korony rumuńskiej:** Antoni Beaupre (Czas), Władysław Bazylewski (prezes klubu sprawozdawców parlamentarnych), Zdzisław Dębicki (Tygodnik Ilustrowany). Kazimierz Ehrenberg (Kurjer Poranny), Feliks Fryze (Kurjer Poranny), Witold Giełżyński (Kurjer Polski), Karol **Holeksa** (Głos Narodu), B. Koskowski (Kurjer Warszawski), Stefan Krzywoszewski (Świat), Stanisław Kozicki (Kurjer Poznański), Bronisław Laskownicki (Wiek Nowy), Jampolski (Kurjer Lwowski), Lam (Tygodnik Ilustrowany), Kornel Makuszyński, Noskowski Witold (Przegląd Wieczorny), Plewiński Jerzy (Kurjer Czerwony), Rosner Ignacy (Kurjer Polski), Sadzewicz Antoni (Gazeta Poranna), **Srokowski Konstanty** (Nowa Reforma), Stroński Stanisław (Rzeczpospolita), Wasilewski Zygmunt (Gazeta Warszawska).

GŁOS FRANCUSKI O WIZYCIE RUMUŃSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ.

Paryż, 26 czerwca (PAT). Marcelin pisze w „Echo nationale": Królewska para rumuńska, składając wizytę w Polsce, czyni krok, który powitają **z zadowoleniem wszystkie kraje ententy a zwłaszcza Francja,** ponieważ wizyta ta **zacieśni węzeł przyjaźni polsko-rumuńskiej i przygotowuje wejście Polski w skład małej ententy.** Marcelin zwraca się z wezwaniem do konferencji ambasadorów, aby najszybciej rozstrzygnęła sporne kwestje, **dzielące Pragę od Warszawy.**

(Najściślejszy nawet sojusz polsko-rumuński nie przesądza przynależności Polski do małej ententy. Należy pamiętać, że mała ententa powstała w celach, które Polskę tylko pośrednio interesują. Uw. red.)

Konwencja polsko-rumuńska

Zacieśnione, przez wizytę pary rumuńskiej w Polsce, stosunki polsko-rumuńskie, są następstwem konwencji między obu państwami, ratyfikowanej przez Sejm polski 1 lipca 1921 roku i ogłoszonej w „Dzienniku Ustaw Państwa" w numerze 81 z roku 1921. Przypominamy brzmienie tej konwencji, która opiewa:

„W silnem postanowieniu utrzymania pokoju, uzyskanego za cenę tylu ofiar, Naczelnik państwa Rzeczypospolitej polskiej, i jego królewska mość król Rumunji doszli do porozumienia co do zawarcia konwencji o przymierzu odpornem.

Artykuł I. Polska i Rumunja zobowiązują się wspomagać wzajemnie na wypadek, gdyby jedna z nich została zaatakowaną bez dania powodu ze swej strony, na swoich obecnych granicach wschodnich.

W następstwie tego na wypadek, gdyby jedno z obydwóch państw zostało bez dania powodu ze swej strony napadnięte, drugie będzie się uważało za będące w stanie wojny i udzieli mu zbrojnej pomocy.

Artykuł II. Celem uzgodnienia swoich wysiłków pokojowych, obydwa rządy zobowiązują się do porozumienia się **w kwestjach polityki zewnętrznej,** dotyczących ich stosunków z ich wschodnimi sąsiadami.

Artykuł III. Konwencja **wojskowa** określi sposób, w jaki oba kraje udzielą sobie w danym wypadku pomocy. Konwencja poddaną będzie tymsamym warunkom, jak i obecna konwencja co do czasu trwania i ewentualnego wypowiedzenia..

Artykuł IV. Jeżeli pomimo swoich wysiłków pokojowych obydwa państwa znajdą się w stanie wojny obronnej, stosownie do artykułu I., zobowiązują się nie rokować, ani nie zawierać ani zawieszania broni, ani pokoju jedno bez drugiego.

Artykuł V. Czas trwania niniejszej konwencji oznacza się na lat pięć, począwszy od jej podpisania, lecz każdy z obydwóch rządów może ją wypowiedzieć po dwóch latach, uprzedzając drugi rząd w sześć miesięcy naprzód.

Artykuł VI. Żadna z wysokich stron układających się nie będzie mogła zawrzeć przymierza z trzeciem mocarstwem bez uprzedniego porozumienia się z drugą.

Wyłączone są od tego warunku przymierza, zmierzające do utrzymania traktatów, wspólnie już przez Rumunję i Polskę podpisanych. Takie przymierza będą musiały jednak być podawane do wiadomości.

Rząd polski oświadcza, że zna układy Rumunji z innemi państwami, celem utrzymania traktatów w Trjanon i Neuilly, układów, które będą mogły być przekształcone na traktaty przymierza.

Rząd rumuński oświadcza, że zna układy Polski z republiką francuską.

Artykuł VII. Niniejsza konwencja podaną zostanie do wiadomości Ligi narodów stosownie do traktatu wersalskiego.

KOMITET POLSKO-RUMUŃSKI.

W Bukareszcie zawiązał się komitet dla zacieśnienia stosunków kulturalnych polsko-rumuńskich, mający na celu rozwój dotychczasowych węzłów w dziedzinie pracy umysłowej między narodem polskim i rumuńskim. Działalność jego ma się rozwijać w następujących kierunkach: pośredniczyć w ustaleniu kontaktu między autorami a wydawnictwami perjodycznemi obu krajów w sprawie nadsyłania utworów polskich do Rumunji, a rumuńskich do Polski; zająć się urządzaniem odczytów w obu krajach; zorganizować wycieczki zbiorowe i ułatwiać badania naukowe obywatelom polskim i rumuńskim, przybywającym do jednego z powyższych państw; podjąć inicjatywę w sprawie urządzania wzajemnych wystaw malarskich, rzeźbiarskich, sztuki stosowanej; pośrednictwo w wystawianiu sztuk, oraz w organizowaniu koncertów polskich w Rumunji i rumunskich w Polsec.

W skład organizatorów komitetu mają wejść ze Lwowa dr Biedrzycki, z Czerniowiec prof. Hadrisz, z Bukaresztu dr Starzewski i dr Załplachta, z Warszawy dr Zbyszewski. z Krakowa dr Panailescu i prof. Wędkiewicz.

Obrona waluty polskiej

SYTUACJA WALUTOWA OPANOWANĄ.

Warszawa, 26 czerwca (AW). Według raportów, otrzymanych z ministerstwa skarbu w ciągu dnia dzisiejszego, stwierdzić można, że **sytuacja walutowa została całkowicie opanowana. Kurs obecny marki odpowiada naszemu bilansowi politycznemu.** W dalszym ciągu istnieje silna podaż walut obcych, które skupowane są przez P. K. K. P. i jej oddziały.

DALSZE ŚRODKI ZARADCZE.

Warszawa, 26 czerwca (PAT). „Kurjer Warszawski" donosi: Z otrzymanych wczoraj raportów od poszczególnych oddziałów P. K. K. P. można stwierdzić, że **sytuacja walutowa jest w tej chwili opanowana, a akcja spekulacyjna sparaliżowana.** W związku z tem **przywrócono funkcjonowanie telefonów na linji Gdańsk-Katowice dla rozmów prywatnych. Obostrzono jednakże i wzmocniono nadzór na całej granicy zachodniej i jest on utrzymany w całej pełni.** Komisja dewizowa rozpoczęła już normalną **pracę.** Obecnie komisja przystąpiła do zebrania danych dla ustalenia bilansu płatniczego **za surowce zagraniczne wszystkich dziedzin przemysłu w Polsce.** Pozwoli to komisji planowo dysponować dewizami i zaspokajać istotne potrzeby przemysłu.

OPORNE STANOWISKO PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH.

Warszawa, 26 czerwca (AW). Układy prowadzone w ministerstwie skarbu z przemysłowcami łódzkimi **nie doprowadziły na razie do porozumienia.** Przemysłowcy dowodzili, że 90 proc. ich produkcji idzie na potrzeby rynku wewnętrznego, a tylko 10 proc. na rynek zewnętrzny. Zwiększenie eksportu wymagałoby olbrzymich nakładów. Przemysłowcy oświadczyli, że będą się starali pokrywać swoje zapo-

MARJA CZESKA-MĄCZYŃSKA.

Pani na Rozświcie

POWIEŚĆ.

13 (Ciąg dalszy).

Niegdyś, bardzo dawno, miała tosamo wrażenie głuchej pustki, nastrój żałobnej ciszy, gdy czuwała w jesienną noc przy trupie matki...Taksamo ułożył się w niej wtedy nadludzki ból, w mgłę, martwą ciszę i taksamo patrzała w czerń nocy, czekając świtu.

On żył... Słyszała jego spokojny, równy oddech, słyszała, jak czasem ciszę przerywał skrzyp łóżka, na którem się przewracało jego młode, smagłe ciało... Ale dla niej nie był to już on...

Jak powoli wlecze się noc... godziny w nocy inne mają wymiary, niżeli godziny dnia.

Nieraz, w pierwszych dniach ich szalonej sielanki, myślała Inga, że pomysł zegaru musiał przyjść człowiekowi, gdy słuchał uderzeń serca w piersi kochanej, stworzył go, by liczyć godziny radości... Och, jak szybko przelatują one, jak owe chmury jasne w pogodny dzień letni, co chwilę zmieniając kształt... i jak się wloką krokiem starców, kulejących w taką... śmiertelną noc.

I wyobraźnia Ingi znalazła nagle pomysł obrazu. Widziała go prawie przed sobą, szedł ku niej wyraźny i czysty w każdym zarysie... Widziała lekkie grono swawolnych amorków, igrających wśród obłoków w promieniach radosnego słońca, a dołem obrazu był szary, pustynny świat, w mrokach spowity nieprzeniknionych, snuł się w nich powoli szereg zjaw, ponurych, czarnych, koślawych, mrok od nich padał na morze w dali i nawet sięgał tam, do aniołków, igrających w obłokach... godziny szczęścia i godziny niedoli.

I w tem mgnieniu artystka zwyciężyła kobietę, zwyciężyła jej ból i jej miłość. Piękno pomysłu twórczego pozwało ją, jak objawienie.

A za oknem dzień, zwyciężał noc...

Snuły się perłowe i szare tony, poprzedzające poranek w liljowem świtaniu, zamajaczyła nagle linja wybrzeży i potężne wizje morza, które wypoczywa czasem, ale nigdy nie usypia...

Wstawał chmurny, deszczowy dzień, wstawał leniwie i ociężale, Inga Wölfström wzięła papier i pióro i kreśliła na kartce papieru kilka słów. Potem cicho podeszła do śpiącego i swoje młode, gorące usta położyła na jego czole... lekko skrzypnęły drzwi i zamknęły się też bez szelestu... Raz jeszcze odwróciła głowę i ogarnęła spojrzeniem tę niepozorną chatę rybacką, w której umarła jej miłość i, dźwigając swoje ciężkie walizy, szła dalej pewnym już i spokojnym krokiem w stronę dworca kolejowego.

— Żałowała? Tak tylko, jak się żałuje pięknych, letnich dni, w szary mrok jesieni.

* * *

Iwon obudził się późno, zdziwiło go, że Ingi niema, słuchał chwilę, jak deszcz uderza o szyby okna i zlewa się po nim falą. Potem zauważył kartkę papieru, leżącą na łóżku Ingi, bezwiednie prawie wyciągnął po nią rękę i nagle, zobaczywszy jej pismo, wstrząsnął nim lęk... Czyżby?

Nie śmiał dokończyć myśli... jakieś krwawoczarne kręgi zawirowały mu w przestrzeni i nie mógł pojąć, ni odczytać owych wielkich, długich liter, które drżały mu przed oczyma. Wyobraźnia widziała topielice — zimne, sine, straszne, widziała długie haki rybaków, szukające w wodzie i wlokące ją na powierzchnię... Ją, którą wczoraj jeszcze w ramionach trzymał...

— Jezus... Marja!

Chwycił szklankę wody i wypił, wróciło mu to trochę panowania nad sobą, mógł skupić myśl, czytał.

— „Odchodzę, bo nie upadłam jeszcze tak nisko, by brać jałmużnę. Wracam do Monachjum, mam doskonały pomysł obrazu. Jeżeli tym razem nie stworzę czegoś dobrego, to wyrzekam się wszelkich aspiracyj artystycznych.

„Ach, Iwonie! Gdybyś wiedział, jak jasno widzę go przed sobą, ten mój obraz, który musi przynieść mi sławę... Dziękuję ci za wszystko, nawet za wczoraj. Z niewolnicy zrobiłeś znowu człowieka wolnego... bolało, ale w życiu wszystko boli".

Niemczyzna listu miała pełno błędów, nie zdołała jednak osłabić wrażenia treści, była dla niego nagłem objawieniem duszy w kobiecie, o której przypuszczał, iż żyją w niej jedynie zmysły.

A ta podła wyobraźnia... Taką mi tragiczną skreśliła scenę. Miała jednak więcej siły woli odemnie, wyzwoliła siebie i mnie równocześnie, a ja... byłbym dalej wlókł jeszcze — myślał, ubierając się szybko — byłbym brnął coraz głębiej, ażby mi wkońcu wybrnąć było trudno, bo jestem człowiekiem, dla którego przyzwyczajenie staje się drugą naturą.

Cóż teraz, wracać do Monachjum i spotkać Ingę... niepotrzebnie męczyć ją znowu swoim pobliżem? Niech tworzy w spokoju, to swoje wielkie dzieło... Uśmiechał się trochę ironicznie i postanowił jechać do stryja, odetchnąć trochę wonią lasów świerkowych, pobałamucić się na tle dawnych wspomnień i dlatego to na list Magdy Warmińskiej nie było odpowiedzi. Leżał nierozpieczętowany w jego monachijskiej pracowni.

* * *

— Panienko... panienko... pomoże mi dziś panienka w kuchni, dobrze? Moja droga panienko... dziś przecie wigilja, tyle jest do roboty.

Agnieszka stawiała przed nią gorącą kawę, a Magda podniosła ku niej oczy zdziwione.

— A dla kogóż Agnieszka robi te wigilijne przygotowania? Przecież niema dla kogo?

— Dla panienki...

— Dla mnie?... poco też? Jabym zapomnieć rada, że to dziś wigilijny wieczór! Wyrwało się jej z głębi duszy... Najlepiej, jak co dnia... moja Agnieszko.

— Panienka to też... każdy się dziś cieszy przyjściem Pana Jezusa, a panienka chce, jak co dzień... Przecież jakoś weselej będzie. Drzewko panienka ubierze, kazałam przynieść Wojtkowi i stoi w sieni. Ozdoby to są jeszcze te, co nieboszczka pani zawsze drzewko ubierała. Ze strychu zniosłam już i leżą w jadalnym pokoju. Zaprosi panienka dzieci ze wsi, jak starsza pani robiła, zaśpiewają, pokolendują, kołacza dostaną i będzie jakoś raźniej, weselej, jakoś po bożemu. A potem na pasterkę pójdziemy. Wojtek Korpyłów z latarką przyjdzie, bo panienka pewnie nigdy jeszcze na pasterce nie była.

— Nie byłam...

— No, a to się przecie należy Panu Jezusowi hołd oddać. No, więc pomoże mi panienka trochę, bo tyle mam roboty, że nie wiem, w co ręce wsadzić.

Schyliła się jej nagle do ręki, a Magda nie protestowała już — chciała tej prostej duszy zostawić jej małe radości i nie zakłócać pogody dnia. Niech się cieszy. Niech pokaże swoją sztukę i upiecze owe zawijańce ślicznie, jak gdyby z cukierni przyszły — niech ma swój jasny dzień w wiecznie szarych dniach.

Trzeba jej pod drzewko coś przygotować i dla Karoli też i ubrać im to drzewko i oświecić i raz zgłuszyć samą siebie dla drugich.

Wypiła spiesznie kawę i uśmiechnęła się do Agnieszki.

(C. d. n.).

trzebowania dewiz obcych **własnemi drogami, w ostateczności zaś zwrócą się do komisji dewizowej. Rokowania na razie zostały zawieszone.**

ZAKRES DZIAŁANIA KOMISJI DEWIZOWEJ.

Warszawa, 26 czerwca (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym ukazało się rozporządzenie ministerstwa skarbu **formalnie ustanawiające komisję dewizową.** Równocześnie do banków wysłany został okólnik, ustalający **nowy system postępowania** w związku z powołaniem komisji dewizowej. Na podstawie tych nowych przepisów **dawne banki dewizowe będą pełniły jak dotychczas funkcje komisjonerów** oraz instytucyj, przyjmujących zgłoszenie o przydział waluty dla osób prywatnych. Zgłoszenia te banki **obowiązane są przedstawiać komisji dewizowej,** która decydować będzie, czy waluta będzie wydana, czy też nie. Tą samą drogą mają być zgłaszane podania na uzyskanie waluty na wypłaty zagraniczne.

Z obozu ukraińskiego

Lwów, 25 czerwca.

Przeciw planowej przez Watykan zmianie na tronach biskupich — jak donosi „Gazeta Lwowska" — wystąpiły zwartym szeregiem wszystkie stronnictwa ruskie z duchowieństwem na czele. Najbardziej zwalczana jest kandydatura ks. dra Chomyszyna na metropolitę lwowskiego, a Kurję rzymską zasypano licznymi protestami, a nawet pogróżkami.

Charakterystycznem jest, że w obronie metropolity Szeptyckiego i biskupa Kocyłowskiego stanęła w pierwszym rzędzie ukraińska partja radykalna, która z racji swoich przekonań religijnych, była chyba najmniej do tego powołana.

W lwowskich sferach trudowickich spodziewają się w najbliższych dniach przyjazdu nowego wizytatora Apostolskiego w celu rozpatrzenia zatargu na miejscu.

Według nadeszłych z Rzymu wiadomości, stan zdrowia metropolity Szeptyckiego pogarsza się z dnia na dzień. Ubytek sil jest tak znaczny, że uniemożliwia mu prawie poruszanie się. Pragnie on koniecznie powrócić do Lwowa, a przyjazd jego spodziewany jest około 15 lipca br. Wobec ciężkiej niemocy, wykluczone jest objęcie przez niego rządów diecezji, musi więc być nadal utrzymane dalsze prowizorjum.

Jak się dowiaduje „Gazeta Lwowska", dyplomaci niedoszłej zach. ukrain. nar. republiki, Petruszewicz, dr K. Lewicki i Breiter (zwinął on „konsum ukraiński", który był podstawą jego bytu), wyjechali już do Rygi i tam prowadzą pertraktacje z bolszewikami.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 24 czerwca.

(Z Rady miejskiej: Nowe podatki. Wybory. — Popisy muzyczne. — Egzamin dojrzałości w liceum SS. Urszulanek).

Pod przewodnictwem asesora Szatki, a później wiceburmistrza dra Mütza odbyło się w bieżącym tygodniu posiedzenie Rady miejskiej. Po uchwaleniu wniosku magistratu co do zmiany statutu o poborze gminnego podatku od obrotu (od 1.000 Mkp. podatek wynosić ma 0.05 Mkp.), dyrektor Wowkonowicz referował wniosek komitetu technicznego i magistratu w sprawie podwyższenia podatku wodociągowego, a to od mieszkań 20-krotny czynsz z roku 1921, od sklepów 30-krotny czynsz z roku 1921 i od wody, pobieranej na wodomierze 3.200 Mkp. za 1 metr sześcienny. Referent w dłuższym i bardzo rzeczowym wywodzie wykazał rozpaczliwy stan przedsiębiorstwa wodociągowego, które pracuje stale z deficytem, wzrastającym zawrotnie niemal z dnia na dzień; dalej podkreślił z naciskiem, że wodociąg płaci elektrowni za prąd do popędu niżej kosztów własnych, tak, że jest winien za prąd 216 miljonów marek, oraz podniósł brak wkładu w inwestycje przedsiębiorstwa. Jednem słowem, spodziewany deficyt wynosi przeszło miljard. Dlatego podatek jest konieczny, w przeciwnym razie grozi zamknięcie przedsiębiorstwa.

W dyskusji zabierali głos radni: Silberpfennig, żądając ustalenia opłat we frankach szwajcarskich, Ciołkosz, który imieniem IV. Koła w Radzie sprzeciwił się opodatkowaniu wody, natomiast wezwał magistrat do szukania innych źródeł dochodu, dr Mütz, który zbijał wszystkie wywody poprzedniego mowcy, Szatko, Marguljes i dr Tertil. Ostatni mowca w dłuższym wywodzie wykazał konieczność wprowadzenia podatku, zbił zarzuty przeciwników, przyczem ujął całą kwestję z ogólniejszego stanowiska, występując agresywnie przeciw ministrowi Grabskiemu i fatalnym jego metodom stosowania pseudofinansowych teoryj kosztem obywateli polskich, a przedewszystkiem Małopolan. W głosowaniu wnioski magistratu uchwalono.

Po uchwaleniu 250.000 Mkp. na sztandar Oddziału stowarzyszenia legjonistów i przyjęciu do wiadomości pisma Towarzystwa politechnicznego w sprawie wyboru inżyniera do magistratu w charakterze asesora, przystąpiono do wyborów. — W miejsce p. Pruchnika wybrano asesorem p. Kaempfa Alojzego, wybory zaś do wydziału Kasy Oszczędności dały wynik następujący: wybrani zostali na sześć lat pp.: ks. Mazur, Kaempf Al. dr Ehrenfreund Henryk, dr Skowroński Michał ks. dr Lubelski Józef, dr Tertil Tadeusz, dr Rappaport Edward, prof. Wojciechowski Kazimierz Wechsler Izrael, Silberpfennig Szaja i Jaśkiewicz Władysław. W miejsce p. Pruchnika, który wyjechał z Tarnowa, na czas do 6 marca 1925 roku, wybrano p. Ciołkosza.

W sali kasynowej odbył się w ostatnich dniach popis uczenic wybitnej pianistki p. Silbigerowej i p. Wowkonowiczowej, bardzo utalentowanej śpiewaczki. Uczenice wykazały znaczną biegłość w grze fortepjanowej, oraz w śpiewie, a niektóre ujawniły pierwszorzędny materjał, z którego usilna praca może wykuć rzetelny artyzm. Jednem słowem, popis należał do bardzo udałych. To też obu paniom za trudy należy się prawdziwe uznanie.

Pod przewodnictwem p. wizytatora Rzepińskiego odbył się w liceum SS. Urszulanek egzamin dojrzałości, który złożyły: Bałutówna Olga (z odznaczeniem), Czernowska Marja,, Górowska Zofja (z odznaczeniem), Fałatowiczówna Marja, Grzymkówna Zofja, Jordanówna Zofja, Kareszewska Marja, Nalepianka Henryka, Paszkowska Janina, Piotrowska Janina, Panuszewska, Stichówna Jadwiga, Suberlakówna Kazimiora, Zawiszenko Irena (z odznaczeniem), Wroczyńska Zofja i Wolska Jadwiga.

Armja a T. S. L.

Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie otrzymał od Dowództwa okręgu korpuśnego w Krakowie następujące pismo, będące równocześnie uznaniem dla pracy T. S. L. wśród wojska:

„Na podstawie złożonego mi raportu o zakończeniu wykładów ogólno-kształcących, urządzonych dla podoficerów i starszych szeregowców w 19 kompletach krakowskiego garnizonu, poczuwam się do miłego obowiązku złożenia najserdeczniejszego podziękowania Zarządowi Głównemu i Zarządowi VI Koła T. S. L. w Krakowie za znakomite zorganizowanie tych kursów, a wszystkim P. T. prelegentom wyrazów mej najgorętszej wdzięczności i najpełniejszego uznania za ich niestrudzoną pracę, która tak piękne rezultaty wykazała.

„Z radością przyjąłem do wiadomości fakt, że P. T. prelegenci z uznaniem wyrażali się o gorliwości, z jaką podoficerowie uczęszczali na wykłady i o poparciu tej pracy przez Dowództwo oddziałów.

„Dziękując jeszcze raz wszystkim najgoręcej za ich doniosłą pracę dla arjmi i państwa, proszę Zarząd Główny i Zarząd VI Koła T. S. L. o dalszą pomoc w okresie od 1 października br. do 30 czerwca 1924 r.

Dowódca Okr. Korp. Nr. V. — Czikiel, jenerał dywizji".

Otwarcie muzeum im. Barącza

Wczoraj we wtorek o godz. 12 w południe odbyło się uroczyste otwarcie Oddziału Muzeum narodoweg oim. Erazma Barącza, w świeżo wykończonym budynku przy ul. Karmelickiej l. 51.

W urczystości otwarcia muzeum wzięli udział: wiceprez. m. dr Wielgus, starosta dr Bal, b. premjer dr Nowak, prezes konserwatorów Tomkowicz, sen. Adelman, ks. prof. dr Zimmerman, ks. Masny, ks. prof. Krupiński, prof. dr Kumaniecki, radca dr Schneider, profesorowie akademji sztuk pięknych Wyczółkowski, Dębicki, Axentowicz, Laperka, p. Makarewicz, nadr. Sawiński, liczni przedstawiciele świata naukowego, literackiego, artystycznego, dziennikarze krakowscy i wielu innych.

W obecności kustosza i fundatora muzeum inż. Barącza, zabrał na wstępie głos prez. m. Wielgus, podnosząc zasługi i ofiarność fundatora, który dzięki swej znajomości sztuki, niezwykle umiejętnie gromadził całe życie swe cenne zbiory. Obecnie zbiory podzielone na 10 działów, służyć będą na użytek nietylko Krakowa, ale całego społeczeństwa polskiego. — Mowca wyrażając imieniem miasta wdzięczność inż. Bารączowi, ogłosił muzeum za otwarte.

Zgromadzeni goście rozeszli się następnie po salach parteru i pierwszego piętra, oglądając zbiory i galerję sztuki dawnych mistrzów, oraz współczesnej sztuki polskiej.

Widnieją tu dzieła takich mistrzów pędzla jak z dawniejszych: Orłowski, Michałowski, Chlebowski, Kossak Juljusz, Gerson, Grottger, Gierymski, Matejko, Pruszkowski, Czachórski, Lipiński, oraz mistrzów nowszych jak Ajdukiewicz, Axentowicz, Czajkowski, Dębicki, Fałat, Hoffman, Kossak Wojciech, Karpiński, Pochwalski, Pautsch, Pankiewicz, Stanisławski, Stachiewicz, Szymanowski, Tetmajer, Wygrzywalski, Wyczółkowski, Wyspiański, Żmurko i inni.

Na ścianach zawieszono wspaniałe kobierce anatolskie i polskie, makaty perskie, adamaszki, tkaniny, zaś w gabilotkach pomieszczono pasy słuckie, czepce, kokoszniki itp. W dziale broni zwracają uwagę cenne karabele z głowicami damasceńskiemi, pałasze, handżary, kindżały, buzdygany, kolczugi, stare pistolety i strzelby tureckie. W salach porozstawiano także śliczne meble starożytne, szafy mahoniowe, kredensy, stoły orzechowe, lustra i zegary.

Zebrani z prawdziwem zainteresowaniem zwiedzali zbiory muzeum Barącza, które jest prawdziwą perłą, wśród kolekcyj sztuki w naszem mieście.

KRONIKA

Kraków, 27 czerwca.

PRZYJAZD RUMUŃSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ DO KRAKOWA. Na powitanie rumuńskiej pary królewskiej, udekorowano gmachy miejskie i rządowe chorągwiami o barwach państwa i miasta. Na Barbakanie, Sukiennicach i wieży ratuszowej zawieszono flagi o barwach rumuńskich. Jak już donosiliśmy, rumuńska para królewska przyjeżdża do naszego miasta dziś o godz. 9 rano. Odjazd z głównego dworca nastąpi o godz. 3.30 popołudniu.

PROJEKT USTAWY KOMASACJI GRUNTÓW BUDOWLANYCH W KRAKOWIE. — Wczoraj pod przewodnictwem wiceprez. Sarego odbyło się posiedzenie subkomitetu Sekcji ekonomicznej rady miasta, na którem rozpatrywano projekt ustawy komasacji gruntów budowlanych w mieście Krakowie.

Po wyczerpującym referacie radcy m. dra Muczkowskiego, subkomitet na wniosek referenta uchwalił projekt ustawy, jako odpowiadający wymogom miasta przedłożyć do zatwierdzenia sekcji I. (ekonomicznej) i III. (prawniczej) a następnie radzie miasta.

WYSTAWA MINIATUR. W ostatnich dniach urządzono w Muzeum narodowem w Sukiennicach wystawę miniatur, na którą prócz miniatur, będących własnością Muzeum narodowego, złożyły się prywatne kolekcje przedewszystkiem pp.: H. Fraenkla i St. Krasuckiego. Wśród przeszło 300 okazów znajdują się miniatury z różnych czasów, od XVII w. począwszy aż do ostatnich lat, z nich niejedna o wielkiej wartości artystycznej. Wszystkie miniatury pomieszczono w kilku gablotach w sali zw. „Langierówką"; oglądać je można bez osobnej dopłaty. Równocześnie wystawiono oddane w chwilowy depozyt dwa interesujące obrazy: Simmlera „Śmierć Barbary Radziwiłłówny" i Siemiradzkiego „Gra w kości".

ODZNACZENIE. Wojewoda dr Gałecki wręczył wczoraj w sposób uroczysty zgodnie z ustalonym ceremoniałem prezydentowi Izby lekarskiej dr Stefanowi Schoengut-Strzemieńskiemu, odznaki kawalera krzyża oficerskiego orderu „Odrodzenia Polski".

ODROCZENIE USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW. W piątek premjer Witos przyjął na posłuchaniu przedstawicielki koła właścicielek nieruchomości w osobach mec. Peplowskiej, drowej Budzińskiej i innych w sprawie uchwalenia przez Sejm noweli do ustawy o ochronie lokatorów jeszcze przed ferjami letniemi.

Jak się „Kurjer Polski" dowiaduje, życzenia właścicielek nieruchomości, wyrażone na posłuchaniu, nie znalazły oddźwięku, z czego należy wnosić, że nowela do ustawy o ochronie lokatorów w czasie obecnej sesji Sejmu nie będzie załatwiona.

WYPŁATA DODATKÓW URZĘDNICZYCH. Jak z Warszawy donoszą, ukazał się okólnik ministerstwa skarbu, zarządzający bezzwłoczną wypłatę 28 proc. dodatku dla urzędników państwowych, oficerów i szeregowych. Dodatek ten, obliczony od pensji, jaką urzędnicy otrzymali na dzień 1 czerwca b. r. i stanowi zaliczkę na mający być przyznany w ciągu lipca b .r. dodatek, wynikający ze wzrostu drożyzny w tym miesiącu. W dniu 1 lipca b. r. otrzymują urzędnicy uposażenie służbowe w wysokości pensji, pobranej na dzień 1 czerwca b. r. plus 14 procent. Od powyższej zaliczki 28 procent potrąca się podatek dochodowy.

ROZPACZLIWE POŁOŻENIE EMERYTÓW. Położenie emerytów staje się poprostu rozpaczliwe. W szczególności w chwili obecnej wobec katastrofalnego wzrostu drożyzny, emeryci skazani są niemal na śmierć głodową. Wobec owej tragicznej sytuacji w poniedziałek do prezydenta Rady ministrów, p. Witosa, zgłosiła się w Warszawie delegacja emerytów, przedstawiając rozpaczliwą dolę emerytów. Prezydent Rady ministrów odniósł się przychylnie do życzeń delegacji.

NA ZLOT SOKOŁÓW DO CIESZYNA. Ministerstwo kolei żelaznych przyznało wszystkim uczestnikom zlotu 50% zniżki na przejazd do Cieszyna i napowrót. Do zniżki uprawnieni są tylko ci uczestnicy, którzy zaopatrzeni będą w kartę uczestnictwa na zlot, którą otrzymają na dworcu kolejowym w Cieszynie za pośrednictwem gospodarza wycieczki gniazda. Zniżki te zarządziło ministerstwo w ten sposób, iż uczestnicy zakupią cały bilet z miejsca wyjazdu do Cieszyna, a z powrotem otrzymują za zwrotem karty uczestnictwa bilet bezpłatnie przy kasie kolejowej w Cieszynie Ostatni termin do zgłoszenia uczestnictwa upływa we czwartek, dnia 28 bm., godz. 8 wieczorem. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja „Sokoła".

ŻĄDANIE ZNIESIENIA CENNIKÓW. Jak się dowiadujemy, cechy rzeźników, masarzy, piekarzy oraz stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie wniosły podania do województwa krakowskiego i prezydjum miasta z prośbą o zniesienie dotychczasowego systemu ustalania cen przez komisję i zupełnego skasowania cenników. Sprawa ta ma być rozpatrywana na posiedzeniu pełnej rady aprowizacyjnej. Spodziewać się należy, że nieuzasadnione te żądania rzeźników, masarzy, piekarzy i restauratorów nie będą uwzględnione. Dotychczasowy sposób regulowania cen jest jedynym hamulcem, powstrzymującym nadmierne ceny na artykuły żywnościowe, oraz potrawy i napoje w restauracjach.

CZY ZNOWU PODROŻENIE TYTONIU? Z Warszawy telefonują nam: Ostatnia 60% podwyżka cen tytoniu nie zadowoliła producentów, skutkiem czego wystąpili oni do rządu z żądaniem dalszej podwyżki cen. Odpowiedź oczekiwana jest w pierwszych dniach lipca. Wedle pogłosek nowa podwyżka wyniesie 25%.

Nasuwa się jedna uwaga: Nie ma nic złego, coby na dobre nie wyszło gnębionemu konsumentowi. Może wreszcie ludzie przestaną palić, a wtedy tytoń będzie gwałtownie spadać w cenie.

Z TARGU. Na wczorajszy targ zwieziono dużą ilość nabiału i jarzyn. Za litr mleka zbieranego płacono 1000—1200 mk., niezbieranego 1700—1800, mleka kwaśnego i maślanki 1000—1200. śmietany słodkiej 2400—2500, kwaśnej 5—6000. 1 kg. masła 27—28.000, sera 5500—6000, jajo 680-700 mk. za sztukę. Drób: kura 25—50.000, para kurcząt 15—35.000, kaczka 25—30.000, gęś młoda 40—50.000. Jarzyny: wiązka marchwi 1500—2500, cebuli 2—8000, kalarepa sztuka 400—500, kopa ogórków 420—500.000 mk., sztuka 4—9000. sałata 250—400 za główkę, szparagi 1 kg. 10—14.000, kalafior 8—15.000 mk. Owoce: litr poziomek 7—8000, borówek 2500—3000, 1 kg. truskawek 10—12.000, czereśni 10—14.000 mk., agrestu 3—5500 mk.

NOWY CMENTARZ ŻYDOWSKI. Na ostatniem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej pod przewodnictwem prezydenta gminy izraelickiej dra Rafała Landaua odbytem, złożył, jako rzeczoznawca starszy radca magistratu, p. Kłeczek, sprawozdanie o stanie już wykonanych robót na nowym cmentarzu żydowskim i przedłożył szczegółowy program prac dalszych. Ze sprawozdania tego okazuje się, że mur cyklopowy, okalający cmentarz, już prawie w całości wykonany został, tożsamo i roboty około odnowienia gruntu. — Po ukończeniu tych robót zostaną w myśl powziętych uchwał, podjęte roboty około budowy fundamentów dla domu przedpogrzebowego i administracyjnego, poczem przystąpi Rada do wykonania robót ziemnych. Plany domu przedpogrzebowego i administracyjnego przedstawił na tem posiedzeniu architekt Siódmak, który przy rozpisaniu konkursu na te plany uzyskał nagrodę. Po ożywionej dyskusji, Rada przedłożone wnioski uchwaliła.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI. W państw. gimn. im. kr. Jana Sobieskiego w Krakowie odbył się egzamin dojrzałości pod przewodnictwem prof. uniwersytetu dr Sternbacha, w dniach 4—7 czerwca. Egzamin dojrzałości złożyli:

W oddz. A.: Breit Salo (cel.), Brem Stefan (cel.), Ferens Józef, Fik Ignacy, Filip Marjan (cel.), Flatau Andrzej (cel.), Goldberg Adam (cel.), Kumaniecki Kazimierz (cel.), Kusiak Marjan (cel.), Nowak Gustaw, Nowak Kazimierz (cel.), Panek Juljusz (cel.), Skąpski Bolesław (cel.), Stankiewicz Stephan Józef (cel.), Sulimir Roman, Wohlfeiler Leon, Wolter Aleksander (cel.), Zakrzewski Adam (cel.), Zakrzewski Władysław (cel.), Zarański Jerzy, Zawada Antoni.

W oddz. B.: Bader Juljan, Bauer Franciszek, Feil Maurycy, Hrabyk Mieczysław, Krupiński Jan, Nosal Józef (cel.), Ochab Zygmunt (cel.), Paluch Emil, Pawula Józef (cel.), Pischinger Stanisław, Podgórski Stefan, Reguła Kazimierz (cel.), Rynduch Zbigniew (cel.), Samulski Bolesław, Spritzer Stefan, Staśko Stanisław, Śliwiński Marjan, Stambułka Zygmunt, Weiss Józef, Taffet Mojżesz (cel.). Żadnego z kandydatów nie reprobowano.

WĘDLINY Z ZEPSUTEGO MIĘSA. Donoszą nam, że miejski urząd weterynaryjny wpadł na ślady wyrabiania wędlin z zepsutego mięsa wieprzowego, które rozchodziły się w dużych ilościach między konsumentów Krakowa. Śledztwo wykazało, że wędliny te wyrabiane były ze świń padłych na t. zw. różyczkę, chorobę zwierzęcą, nader zaraźliwą. Stwierdzono, że padłych świń używał do wyrobu wędlin i podawał je gościom w swym lokalu, właściciel restauracji przy ul. Florjańskiej, Niedziałek. Władze miejskie skontrolowały ową tajną masarnię, mieszczącą się w lokalu przedsiębiorstwa i przesłuchały kilkudziesięciu świadków, których zeznania potwierdziły wyniki śledztwa. Sprawę oddano do prokuratury.

OSZUSTWO. Wczoraj jakiś sprytny oszust korzystając z łatwowierności niejakiej Agnieszki Semderowej, wyłudził od niej kwotę 800.000 mk. pod pozorem uwolnienia jej krewnego z aresztów sądowych. Po kilkugodzinnem bezskutecznem oczekiwaniu na umówionem miejscu Senderowa przekonała się, iż padła ofiarą oszusta.

KRADZIEŻ PASOW TRANSMISYJNYCH. Onegdajszej nocy włamano się do fabryki odlewów Władysława Klimka, przy ul. Mogilskiej, skąd skradziono 3 pasy transmisyjne wartości 2 miljonów mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

TOW. HISTORYCZNE. Posiedzenie w czwartek 28 bm. o godz. 6 w. w Seminarjum archeologicznem (Bibljoteka Jag.) prof. dr W. Semkowicza: „O najnowszym kodeksie dyplomatycznym mazowieckim".

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. W czwartek dnia 28 bm. o godz. 6 wieczór (ul. św. Anny 12) prof. U. J. dr Stanisław Gołąb wygłosi odczyt pt. „Teorja kodyfikacji". Po wykładzie dyskusja.

WYSTAWA PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO. Z okazji przybycia do Krakowa prof. Monroego, urządziła państwowa szkoła przemysłu artystycznego w Krakowie (Aleja Mickiewicza 7) wystawę prac uczniów, która została otwarta we wtorek, 26 bm. o godz. 11. Wystawa trwać będzie do 29 bm. od 9 rano do 6 wieczór.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENNISOWY Sekcja tennisowa akademickiego Związku sportowego urządza na własnych boiskach w Parku krakowskim w dniach od 29 czerwca do 7 lipca 1923 VI międzynarodowy turniej tennisowy o mistrzostwo Krakowa i akademickich związków sportowych. Zgłoszenia na turniej należy nadsyłać do 27 bm. włącznie do biura S. T. A. Z. S. ul. Wolska 36. II p. na ręce wiceprezesa dr J. Kuryłowicza. Sekcja tennisowa akademickiego Związku sportowego w Krakowie zawiadamia, że z dniem 15 bm. przeniosła swoje biura z ulicy Zwierzynieckiej 48 do nowego lokalu przy ul. Wolskiej 36, II p.

III POPIS MIEJSKIEJ SZKOŁY DRAMATYCZNEJ. Dzisiaj i jutro po poł. występuje w teatrze im. Słowackiego miejska szkoła dram. z publicznym popisem rezultatów swej pracy. Trzeci z rzędu występ zasłużonej szkoły, która scenom polskim dała już kilkanaście wybitnych sił, obudził w tutejszych sferach artystycznych znaczne zainteresowanie. W oba dni popis rozpoczyna się o godz. 3½ po poł. Program obejmuje fragmenty sztuk, studjowanych przez uczniów w ciągu roku na kursach oraz mniejsze utwory.

CUKIER DLA INWALIDÓW. Związek inwalidów wojennych, Podzamcze 30, od czwartku sprzedawać będzie cukier dla swoich członków (w piątek również).

Z kraju i ze świata

MINISTER BRATIANU W MUZEACH. W poniedziałek rumuński prezes ministrów p. Bratianu wraz z dyrektorem politycznym prezydjum rady ministrów p. Raulem Bossym zwiedził zbiory Muzeum narodowego i Muzeum wojskowego, które szczegółowo oglądał, interesując się wszystkiemi działami muzealnemi. P. Bratianu okazał we wszystkich działach muzealnych nietylko zainteresowanie, lecz również wybitną znajomość sztuki i kultury, we wszystkich jej przejawach. Wyraził on zdanie, konieczności nawiązania bliższych stosunków kulturalnych między Polską a Rumunją. Po dwu i półgodzinnym pobycie gościa rumuńskiego w Muzeum, zmrok stanął na przeszkodzie dalszemu zwiedzaniu zbiorów. Gościa rumuńskiego po Muzeum wojskowem oprowadzał dyrektor Muzeum pułkownik Gębarzewski.

ZGON WETERANA Z R. 1863. W Warszawie zmarł w 83 roku życia Alfred Kiełza, który po 10 latach zesłania do Syberji dostał się do Krakowa, gdzie po wybuchu ostatniej wojny przebywał, poczem przeniósł się do Warszawy.

ZWROCONY ARRAS. Donoszą z Warszawy: Wczoraj przybył z Moskwy zwrócony przez Rosję największy arras ze serji Potopu. Delegacja komisji reewakuacyjnej doręczyła arras ten kierownictwu zbiorów państwowych.

WANDA SIEMASZKOWA po występach w Wilnie i w Teatrze Polskim w Warszawie, gdzie w niezrównanych swoich kreacjach Młynarki w „Zaczarowanem kole" — Balladyny, oraz w „Ziemi nieludzkiej" święciła triumfy — wystąpi w pierwszej połowie lipca b. r. w kilku większych miastach Małopolski gościnnie w imprezie Teatru Artystycznego. P. Siemaszkowej towarzyszą we współpracy artystycznej znani artyści dramatyczni pp.: Ludwik Stefański, Janusz Mazanek i inni.

ŚNIADANIE DLA DZIENNIKARZY RUMUŃSKICH. W niedzielę odbyło się w Warszawie w hotelu Angielskim śniadanie na cześć bawiącej w Warszawie wycieczki dziennikarzy rumuńskich, urządzone przez syndykat dziennikarzy polskich. Kilka godzin, spędzonych przy wspólnym stole, przyczyniło się niewątpliwie do umocnienia węzłów przyjaźni, łączącej dziennikarstwo obu narodów. Ze strony polskiej wnieśli toasty pp.: redaktor Stroński, Maciej Wierzbiński, ze strony rumuńskiej pp.: Foti (redaktor „Vitorulu"), oraz p. Negru (redaktor „Universulu"). Przemawiał również p. Ruckert, dyrektor ajencji rumuńsko-polskiej.

UROCZYSTOŚĆ SOKOLA WE LWOWIE. W niedzielę lwowski „Sokół II." na Gródeckiem obchodził uroczystość uczczenia 20-letniego istnienia swego gniazda, udekorowania własnego gmachu Krzyżem Obrony Lwowa, oraz poświęcenia swego obszernego boiska obok gmachu, pod które gmina miasta Lwowa darowała odpowiedni plac. W uroczystości tej wzięli udział reprezentanci województwa, miasta, DOK, różnych towarzystw kulturalnych i delegaci innych gniazd sokolich.

ARESZTOWANIE ŚWIĘTOJURSKICH KOMUNISTÓW. Pisma lwowskie donoszą: W ostatnich dniach policja lwowska aresztowała na Lonszanówce kilka osób, uprawiających propagandę komunistyczną, a między innymi uwolnionego w procesie świętojurskim niejakiego Langiera, naczelnego redaktora „Trybuny Robotniczej" i skazanego w procesie świętojurskim Kriłyka, którego pozostawiono na wolnej stopie za kaucją 20 miljonów. Ciekawem jest, że „Trybuna Robotnicza" nic nie doniosła o aresztowaniu swego naczelnego redaktora. Również zastanawiającem jest, skąd Krilyk, syn egzekutora, wziął 20 miljonów kaucji?

STRAJK KOLEJOWY WE LWOWIE. Bezrobocie w warsztatach kolejowych i parowozowni na lwowskim dworcu kolejowym trwa w dalszym ciągu. Jutro rano przyjeżdżają do Lwowa delegaci ministerstwa kolei żelaznej, celem rozpatrzenia sprawy na miejscu. Jest nadzieja, że ruch kolejowy będzie utrzymany normalnie. W ciągu dnia dzisiejszego odeszły wszystkie pociągi jak zwykle.

ŚMIERĆ DZIAŁACZA POLITYCZNEGO. — W Gdańsku zmarł znany działacz polski, Abram. W roku 1919 bawił w Paryżu, jako członek delegacji kaszubskiej. W roku ubiegłym odznaczony został orderem „Polonia restituta".

DZIENNIKARZE NA WYSTAWIE W GOETHENBURGU. Dziennikarze 35 narodowości, zaproszeni na wystawę w Göthenburgu, przybyli onegdaj do Sztokholmu. W Skausen przyjmowano ich śniadaniem, podczas którego minister spraw zagranicznych wygłosił mowę, podkreślając konieczność poczynienia wszelkich możliwych wysiłków dla usunięcia śladów zniszczenia i pobudzenia wyczerpanych sił narodowych. Po południu dziennikarze byli na przyjęciu u króla w zamku królewskim. Król spędził z nimi na pogawędce przeszło godzinę. W dniu następnym dziennikarze zaproszeni zostali na uroczystość otwarcia nowego sztokholmskiego ratusza.

KONGRES ŻEGLUGI POWIETRZNEJ. Donoszą z Londynu: W międzynarodowym kongresie żeglugi powietrznej, otwartym tutaj wczoraj przez księcia Walji, biorą udział: Anglja, Francja, Ameryka, Włochy, Szwajcarja, Belgja, Japonja, Chiny, Brazylja, Polska, Holandja i Danja.

ZNISZCZENIE DRUKARNI SOCJALISTYCZNEJ. Dzienniki berlińskie donoszą o wysadzeniu w powietrze zapomocą dynamitu w nocy z dnia 23 na 24 b. m. w Monastyrze (Münster) drukarni gazety socjalistycznej „Volkswille". Z powodu eksplozji powstał pożar, który zniszczył doszczętnie wszystkie urządzenia drukarni, oraz znaczne zapasy papieru.

ETNA JUŻ NIE WYBUCHA. Taką wiadomość przynosi rzymska agencja Stefaniego. Ruch lawy jest nieznaczny, a potok lawy wszędzie krzepnie. Agencja oblicza straty poniesione przez ludność z powodu katastrofy wybuchu na sześć miljonów lirów.

PROGNOZA NA ŚRODĘ. Chmurno, cieplej, miejscami deszcz, słabe wiatry zachodnie.

MIANOWANIA. P. Zenon Dankiewicz, starszy inspektor i szef oddziału katastru w krakowskiej Izbie skarbowej, mianowany został dyrektorem ewidencyjnym w V klasie rangi.

SKŁADKI, ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „NOWEJ REFORMY": Czechosłowacka delegacja weterynaryjna na cegiełkę Wawelską 500.000 Mp.; N. N. na Pogotowie ratunkowe 11.100 Mkp.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 5031 Pamięci Wendelina i Emilji Czepców — dzieci: Marja Glodt, Anna Łukaszkiewicz i Wendelin Czeppe; 5032 Pamięci inż. Klaudjusza — dzieci; 5033 Jan i Marja Mieszkowscy z synem Zygmuntem; 5034 Pamięci rodziców Juljana i Anny oraz dzieci: Stefanka, Maryli i Stasia Nodzeńskich — syn i ojciec Stefan; 5035 Ludwik i Joanna Rattlerowie; 5036 Pam. Kaz. Wajdowicza w Wojniczu — żona; 5037 Pam. Karola i Julji z Kostórkiewiczów Harlendrów i Anny Harlendrówny — Stanisława Wajdowiczowa; 5038 Pam. Zygm. Ocetkiewicza, poległ. na polu chwały — rodzice, siostry i brat; 5039—40 (2 ceg.) Józefowie i Juljanowie Kisielewiczowie, Busko Krzemienica.

TEATRY KRAKOWSKIE.

SEZON LETNI TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Goscina znakomitej artystki p. Ireny Solskiej-Grosserowej dobiega końca; ujrzymy ją jeszcze tylko kilka razy w „Romansie" Sheldona, powtarzanym w tygodniu przyszłym oraz dwukrotnie w „Czarownicy"; raz w piątek 29 bm., tego dnia razem z p. Wysocką, zjeżdżającą na ten dzień do Krakowa dla przedstawienia wawelskiego i w niedzielę 1 lipca. Bezpośrednio po tem przyjedzie do Krakowa dyrektor teatru „Reduta", świetny artysta p. Juljusz Osterwa, z udziałem którego grana będzie najpierw nowa komedja Jerzego Szaniawskiego „Lekkoduch", dotąd wystawiony tylko w warszawskiej „Reducie", gdzie osiągnął do dnia dzisiejszego około 90 przedstawień. Na zakończenie oficjalnego sezonu 1922-23 wystawiona będzie z udziałem p. Juljusza Osterwy pełna wdzięku komedja Zabłockiego „Fircyk w zalotach", niegrana dotąd w nowym teatrze krakowskim.

TEATR NA WAWELU. Teatr miejski zachęcony licznemi głosami prasy i szerokich kół publiczności do powtórzenia „Odprawy posłów greckich", daje to przedstawienie na dziedzińcu arkadowym tylko jeden raz — mianowicie w piątek 29 bm. o godz. 8'45. Pragnąc umożliwić widowisko najszerszym warstwom obniżono wszystkie ceny miejsc i wprowadzono kategorję biletów tańszych niż były na pierwszem przedstawieniu. Ponadto dla szkół, które zgłosiły się zbiorowo, udzielono jeszcze dalszych zniżek. Na przedstawieniu piątkowem będą zatem tłumy widzów.

OPERA I OPERETKA. Dziś we środę 27 bm. i dni następnych „Frasquita", znakomita operetka Lehara, najulubieńsza ze wszystkich granych w obecnym sezonie z występem H. Miłowskiej i F. Kuligowskiego w doborowej obsadzie premjerowej. Z powodu nagłej zmiany repertuaru we Lwowie, udało się pozyskać dyrekcji znakomitą primadonnę i świetnego reżysera operetki lwowskiej jeszcze na kilka występów gościnnych, co niewątpliwie stanowić będzie miłą niespodziankę dla publiczności, tak entuzjastycznie przyjmującej swych ulubieńców.

Z „BAGATELI". Znowu krakowska publiczność cieszy się gościną Frenkla w „Bagateli", mogąc rozkoszować się grą wielkiego artysty, podziwiać bogactwo a zarazem dyskrecje jego środków. — Wczorajszy Crampton, to jedna z najwspanialszych postaci, genjalnego artysty. Rozentuzjazmowana publiczność na wczorajszej premjerze zgotowała mistrzowi gorącą owację, posypały się kwiaty, a oklaskom nie było końca. „Kolega Crampton" wypełni repertuar „Bagateli" do końca bm.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 27 bm.: „Romans".
Czwartek, 28 bm. po poł.: Popis szkoły dram.; wieczorem „Romans".
Piątek, 29 bm. po poł.: „Czarownica"; na Wawelu: „Odprawa posłów greckich".
Sobota, 30 bm.: „Romans".
Niedziela, 1 lipca po poł.: „Czarownica"; wieczorem „Romans".

TEATR OPERA I OPERETKA:

Środa, 27 bm.: „Frasquita".
Czwartek, 28 bm.: „Frasquita".

TEATR „BAGATELA":

Środa, 27 bm.: „Kolega Crampton".
Czwartek, 28 bm.: „Kolega Crampton".
Piątek, 29 bm. po poł.: „Musisz być moją"; wieczorem: „Kolega Crampton".
Sobota, 30 bm.: „Kolega Crampton".
Niedziela, 1 lipca po poł.: „Musisz być moją"; wieczorem: „Kolega Crampton".

Jubileuszowy wieczór w „Bagateli"

W wypełnionej po brzegi widowni teatru „Bagatela" odbyła się w poniedziałek piękna uroczystość uczczenia 30-lecia działalności scenicznej Ignacego Berskiego. Na jubileuszowy popis wybrał sobie jubilat popularną komedję „Dr Stieglitz", w której odtwarza jedną z najlepszych ról swego repertuaru, postaci starego Stieglitza. Trudno istotnie o rolę, którąby do Berskiego lepiej przystawała, jak charakterystyczna a nieporbawiona głębszego sentymentu rola, w której talent jego w szerokiej skali najdźwięczniejszy rozwija popis.

Mimo zrozumiałego wzruszenia, Berski stanął w pełni na wysokości zadania, grał z siłą, uczuciem i sentymentem, kłócił się z Kopplerem w sposób nieporównany i pospołu ze swoim również niedościgłonym w roli Kopplera partnerem p. Zbuckim, który z koleżeńskiej uprzejmości przyjął udział w przedstawieniu, zbierał oklaski przy odsłoniętej widowni.

Po drugim akcie odbył się akt uczczenia jubilata na scenie w obecności całego personalu i delegacyj wszystkich trzech teatrów miejscowych. W chwili, gdy p. Berski zjawił się na scenie w otoczenu kolegów, posypały się na scenę kosze kwiatów i korowód upominków. Do jubilata przemówił imieniem kierownictwa teatru reżyser p. Wysocki, imieniem kolegów p. Winkler, poczem delegacje złożyły jubilatowi życzenia i wieńce, a delegat „Związku artystów" kopertę z jubileuszowym darem w gotówce (5 miljonów Mkp.).

W odpowiedzi jubilat podziękował krótkiem, alie serdecznem przemówieniem, kierując dzięki pod adresem wszystkich, którzy pospieszyli doń z życzeniami i umożliwili mu przeżycie niezapomnianego wieczoru. **wp.**

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— **DR WACŁAW LEDNICKI:** Alfred de Vigny. Z historji pesymizmu religijnego. Warszawa. Wydawnictwo „Zjednoczenia". Str. 323.

Jestto pierwsza w polskim języku praca o genjalnym a mało znanym u nas poecie myślicielu francuskim. Autor podaje tu wyczerpującą charakterystykę Vigny'ego na tle prądów literackich, filozoficznych i religijnych. W naszej ubogiej literaturze krytycznej z zakresu piśmiennictwa obcych monografja dra Lednickiego jest cennym i pożądanym nabytkiem, a jako pierwsza naukowa praca nowo zaciężnego na tej niwie badacza, pozwala mieć nadzieję, że w osobie dra Lednickiego przybył naszemu piśmiennictwu naukowemu poważny badacz na polu romanistyki.

— **ANTONI WAŚKOWSKI:** „Poezje". Tom III. Księgarnia J. Czerneckiego. Warszawa—Kraków 1923.

Jednym z najpłodniejszych poetów „młodego Krakowa" jest Antoni Waśkowski. W stosunkowo niedługim czasie ukazały się trzy spore tomy jego liryków, trzeci z kolei opuścił prasę w dniach ostatnich. Temat poezji Waśkowskiego, wychodząc z egotycznych wypowiedzeń uczucia, rozprzestrzenia się tonami ogólno-społecznymi i narodowymi, najsilniej jednak wypowiada się lirycznym akcentem, malującym tęsknotę, smutek, melancholję. Akcent ten jest zdecydowany, mówi o indywidualności autora wyraźniej, niźli jego ideologja poetycko-społeczna. Zaleta liryki Waśkowskiego, to jej szczerość, prostolinijność i prostota, widoczna i w treści i w formie tych wierszy, chociaż forma posiada dużą wartość polifoniczną, świadczącą o muzykalności autora. W tomie ostatnim, jak i w poprzednich, wiele miejsca zajmuje erotyka, ujęta w obrazy słoneczne o mocniejszych tonach, bądź w delikatne, pastelowe błękity.

Dusza liryki Waśkowskiego przemawia harmonją tonu i barwy, złączonych w artystyczny efekt. Z tych pierwiastków wypływa również i nastrój poezji, będący wyrazem psychicznego oblicza autora. **J. P.**

— **NOWE KSIĄŻKI.**

MICHAŁ SIEDLECKI: Skarby wód. Obrazy z nadmorskich krain. Z 80 rysunkami w tekście. — Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

ANTONI GÓRSKI: Zapatrywania i stosunki gospodarcze w Polsce XVIII wieku. Warszawa. Wydawnictwo „Wolnej wszechnicy polskiej". — Str. 19.

FELIKS WIŚNIEWSKI: O równaniu charakterystycznem. (Sur l'equation caracteristique"). Warszawa. Wydawnictwo „Wolnej wszechnicy polskiej". Str. 15.

JAN RUFF: Żydzi — Polityka — Polska. (Szkic programu). Warszawa 1923. Nakładem organizacji akademickiej „Zjednoczenie". Str. 14.

JERZY SOSNKOWSKI: Dom filozofów. Warszawa. Tow. wydaw. „Ignis".

SAMUEL ZANE BATTEN: Nowy porządek świata. Łódź 1923. Nakład Tow. wyd. „Kompas".

Ze sportu

OSTATECZNY WYNIK RAIDU SAMOCHODOWEGO.

Z Warszawy donoszą: Komisja sportowa Automobilklubu polskiego podaje następujący komunikat o wyniku raidu:

Bez punktów karnych przyszły następujące samochody: Austro-Daimler, kierowca Liefeldt, oraz Praga-Grand, kierowca Sirucek.

Rezultaty dla maszyn z punktami karnemi przedstawiają się następująco: 1) Dodge, kierowca Mrajski, maszyna wojskowa, 5 punktów karnych; 2) Austro-Daimler, kierowca Ludwig, 5 punktów karnych; 3) Minerva, kierowca Jansen, 10 punktów karnych; 4) Fiat, kierowca Grabowski, 13 punktów karnych; 5) Austro-Daimler, kierowca Winnicki, 18 punktów karnych; 6) Fiat, kierowca Kapliński, 20 punktów karnych; 7) Stover, kierowca Zieliński, 82 punkty karne; 8) Protos, kierowca Kuczyński, 154 punkty karne; 9) Ada, kierowca Prussak, 225 punktów karnych; 10) Overland, kierowca Hempacher, zdyskwalifikowana.

Co do maszyn wojskowych Dodge — kierowca Dembowski, Fiat — kierowca kap. Przestrzebiński i Ford — kierowca inż. wojskowy Samborski, komisja sportowa Automobilklubu pol. zgłasza swoje desinteressement co do dalszej kwalifikacji, pozostawiając ją ministerstwu spraw wojskowych.

Nagrody rozdzielono w sposób następujący: Nagroda komisji sportowej dla jeźdźca dżentelmena: Liefeldt, nagroda „Czerwonego Kurjera": Listelax, nagrodę czasopisma Auto: Mrajski, nagroda III oddziału sztabu jeneralnego: Mrajski, nagrodę Juwulnera — Grabowski. Dyplom ministerstwa spraw wojskowych otrzymały centralne warsztaty samochodowe, specjalną nagrodę komisji sportowej Kapliński. Nagroda towarzystwa Phos: Praga-Grand. Dyplom komisji sportowej: porucznik Wacław Wapiński.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE.

Zakopane. Staraniem komisji sportowej S. N. P. T. T. odbył się dnia 24 bm. bieg okrężny ulicami: Krupówki, Witkiewicza, Jagiellońską i Marszałkowską. Długość biegu wynosiła około 3000 metrów. W zawodach wzięło udział 31 uczestników, z których tylko 3 nie doszło do mety. Pierwszy przybiegł Krzeptowski Andrzej (I), mistrz narciarski Tatr w czasie 10 m. 15'9 s. Następnie przybyli kolejno: Krzeptowski Andrzej (II), Lasak, Motyka, Czarniak Marcin.

Lwów. Odbyty w czasie pauzy podczas zawodów footballowych Pogoń—Legja bieg na 3.000 m. dał nast. wyniki: 1) Woltersdorf (60 pp.) w 9.43'6 s.; 2) Halicki (Pogoń), 3) Kozicki (60 pp.), 4) Kawa (Pogoń).

Echa kąpielowe

Krynica, 24 czerwca.

Ktoby z dawnych bywalców krynickich odwiedził tę górską miejscowość w czerwcu, nie poznałby jej, sądząc, że to środek głównego sezonu. Wille i pensjonaty pełne, na deptaku rojno, muzyka 20 pp. pod batutą p. Szrajera przygrywa dwa razy dziennie, w teatrze dyr. Grodnicki z Lublina ze swym zespołem. Gdzież te czasy cichego, pierwszego sezonu, gdzie nieliczne kuracjuszki po wypiciu wody u źródła lub po kąpieli, szybko wracały do swych pokoików, by w spokoju spędzać dnie na kurację wyznaczone. Dziś sezon od pierwszego dnia jest w pełni i kto wcześniej nie postarał się o pokój, niech nie ryzykuje przyjazdu, bo znajdzie się bez dachu. — Kąpiele, choć łazienki są czynne od 6 rano do 8 wieczorem, zdobywać trzeba sprytem lub cierpliwem staniem w ogonku przez 5 lub więcej godzin; na razie na tydzień wydaje się 4 bilety.

Ale i nie poznałby Krynicy nawet ten, kto był w zeszłym sezonie. Jakie zmiany! Zniknął rząd drewnianych bud jak kiosk fotografa, kasa biletowa z wieczną giełdą na bilety kąpielowe i małe kioski, a nawet zniknął bazar. — Wszystko to zostało rozebrane, a na to miejsce założona droga bulwarowa nad Kryniczanką z chodnikiem po obu jej brzegach. Przez to osiągnięto piękną perspektywę w głąb Krynicy, a dawną drogę włączając do parku, znacznie go zwiększono. I wille nad Kryniczanką położone dużo zyskały, poziom drogi bowiem obniżono tak znacznie, że koło starej rudery t. zw. zamku, dochodzi obniżenie chodnika do 60 cm.

Dom Zdrojowy powiększono o 2 skrzydła, przez co uzyska się około 50-ciu pokoi, nadto w suterenach tych skrzydeł znajdą pomieszczenie łazienki mineralne. Roboty prowadzą się całą siłą pary.

Krynica jest na drodze do znacznego rozwoju, a związany on będzie z nazwiskiem projektodawcy prof. politechn. dra Nadolskiego oraz obecnego dyrektora Zakładu inż. Nowotarskiego.

Jedno w Krynicy nie dopisuje, to pogoda. Deszcz i chłód, to główny temat utyskiwań. Rozmaitość stanowi to, że jednego dnia jest niepewna pogoda, a drugiego pewna niepogoda, ale tu i tam przy akompanjamencie deszczu. Zimno i obawa przed rosnącą drożyzną wystraszyły nawet nijedną bojaźliwą kuracjuszkę. Obawa przed drożyzną była wielka, wszędzie tu bowiem liczą na złote(!). Na szczęście zarząd zdrojowy pohamował rosnące z kursem złotego apetyty przedsiębiorców, ustanawiając ten kurs na 12.000 mk.

Parę wskazówek o cenach: dorożka z kolei 15.000 mk., pokój z utrzymaniem w pensjonacie około 60.000 mk., obiad w restauracji Domu zdrojowego, zawsze w zarządzie p. Szolca, a więc i dobry i dość obfity, z 3 potraw 18—22.000 mk. W innych restauracjach 16—18.000 mk., śniadanie z kawy, bułki i masła 5.000 mk. Kąpiel mineralna I. kl. 18.000 mk., borowinowa 34.000 mk., łaziebnicze 1.000 mk., bilet do teatru 20.000 mk.

Na ostatek przegląd gości. Mężczyzn jest sporo, nie należą już w Krynicy do pożądanej rzadkości, urodne kobiety też są, nawet stawiły się dość licznie, za to brzydkich niema zupełnie. Znajomych krakowskich sporo, jest tu b. minister Jasiński z rodziną, poseł dr Bobrowski, jenerał Madziara, wicepr. Rolle, dyr. Chmiel, prezes Dudek, prof. Łepkowski, prof. Dawidowski, dyr. Sziller, artyści Żelazowski i Jarszewska, sporo Poznańczyków i Warszawiaków. Łodzianów a wszystkim stara się usłużyć zarząd w osobie dyr. Nowotarskiego i bardzo uprzejmych jego pomocników. **R.**

Sprawy sejmowe

Z Sejmu

Warszawa, 26 czerwca (Tel. wł.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu zajęła w przeważnej części prawie czterogodzinna dyskusja nad sprawozdaniem komisji prawniczej o ustawie w przedmiocie amnestji z powodu uznania granic Rzeczypospolitej. W toku dyskusji nad tą sprawą zaszedł ciekawy incydent. Mianowicie, gdy pos. **Szebeko** w imieniu swego klubu (Z. L. N.) postawił wniosek o ponowne odesłanie sprawy amnestji do komisji, nadspodziewanie **zaprotestował przeciw temu minister sprawiedliwości Nowodworski, którego Izba poparła wszystkiemi głosami przeci wgłosom Związku lud. narodowego.** W ten sposób Z. L. N. został odosobniony, czego jednak nie należy traktować inaczej, jak tylko manewr parlamentarny, nie mający nic wspólnego z obecną konfiguracją sił w Sejmie.

Wobec tego, że dyskusja w sprawie amnestji przeciągnęła się do późnej godziny, **expose ministra skarbu i dyskusja nad niem została odłożona do następnego posiedzenia.** Jak się dowiadujemy, minister Grabski zebrał bardzo obszerny materjał o wyniku ostatnich zarządzeń ministra skarbu w sprawie zwalczania spekulacji walutowej. W czasie dyskusji, jako gość marszałka Sejmu pojawił się w jego loży **premjer rumuński Bratianu,** który przez czas dłuższy przysłuchiwał się dyskusji.

Z KONWENTU SENJORÓW.

Warszawa, 26 czerwca (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu konwent senjorów ustalił, że obecna sesja sejmowa **skończy się w bieżącym tygodniu,** prawdopodobnie we czwartek. Dnia 23 lipca zbierze się Sejm i odbędzie kilka posiedzeń, poświęconych dyskusji budżetowej.

Z KOMISJI OŚWIATOWEJ.

Warszawa, 26 czerwca (PAT). Przed przystąpieniem do porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia komisji oświatowej przewodniczący pos. Sołtyk odczytał list posła **Thona,** w którym tenże zwraca się z prośbą o przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie art. 83 i 86 ustawy o szkołach akademickich. Pos. **Lutosławski** postawił wniosek, aby wobec tego, że ustawa została w komisji przyjęta bez poprawek, skreślić z porządku dziennego trzecie czytanie ustawy o zmianie art. 83 i 86 ustawy o szkołach akademickich. **Wniosek przyjęto większością 14 głosów przeciw 13. Przeciw głosowały mniejszości, Wyzwolenie, klub Dąbskiego i socjaliści.** Następnie załatwiono wniosek pos. **Pischa** (klub niemiecki) o zwolnienie od cła literatury dla ociemniałych, sprowadzanej z zagranicy. Przyjęto wniosek pos. Barańskiego w sprawie wynagrodzenia nauczycieli szkół średnich za godziny nadliczbowe w okresie czasu wakacyjnego.

SPRAWA OCHRONY LOKATORÓW.

Warszawa, 26 czerwca. (PAT). Sejmowa komisja prawnicza obradowała dziś w dalszym ciągu nad projektem ustawy o **ochronie lokatorów.** Przedstawiciel ministerstwa pracy i opieki społecznej Klott udzielał wyjaśnień i wskazał między innemi, że zarobki robotników wynoszą **około 35 80 proc. zarobków przedwojennych.** Przedstawiciel ministerstwa skarbu Lubowicki zaznaczył, że płace urzędników państwowych wynoszą **15 56 proc. płac przed wojennych** i rząd liczy się z tem, że po wejściu w życie nowej ustawy o ochronie lokatorów **potrzebne będzie podwyższenie płac urzędników.** W dyskusji mowcy stwierdzili, że dane statystyczne, na które się powoływał p. Klott, oparte są na stosunkach warszawskich, a położenie robotników i pracowników państwowych jest na prowincji gorsze. Wszyscy mowcy wystąpowali **przeciw wprowadzeniu złotego polskiego jako podstawy do obliczania komornego.** Odmiennego zdania był przedstawiciel ministerstwa skarbu, który oświadczył się **za wprowadzeniem złotego** do obliczania. Postanowiono, aby rozdziały, dotyczące podwyższenia komornego, przekazać podkomisji. Podkomisja ta zwróci się do rządu o dostarczenie danych, dotyczących zarobków robotników i płac urzędników. Uchwalono zwrócić się do komisji skarbowej o wydelegowanie do tej podkomisji pięciu członków dla omówienia, czy złoty polski przed wprowadzeniem w obieg może być stosowany w ustawie o ochronie lokatorów.

Sprawy państwa polskiego

SPRAWA NOMINACJI PRZEWODNICZĄCEGO RADY WOJENNEJ.

Warszawa, 26 czerwca (Tel. wł.) „Kurjer Czerwony" donosi, że po wyjeździe rumuńskiej pary królewskiej pod przewodnictwem prezydenta Wojciechowskiego odbędzie się posiedzenie **rady wojennej, na którem mianowany zostanie w miejsce ustępującego marszałka Piłsudskiego przewodniczący ścisłej rady wojennej.**

W sferach wojskowych jako ewentualnego kandydata na to stanowisko wymieniają **jen. Sosnkowskiego.**

RZĄD POLSKI PRZECIW NAPAŚCIOM „CZESKIEGO SŁOWA".

Warszawa, 26 czerwca (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym rząd czeskosłowacki **otrzymał notę werbalną rządu polskiego w sprawie niesłychanej napaści „Czeskiego Słowa" na Polskę. Tekst noty ma być ogłoszony dziś w nocy.**

Odwołanie ćwiczeń rezerwistów z r. 1895

Warszawa, 26 czerwca (Tel. wł.) „Kurjer Czerwony" donosi ze źródła najbardziej miarodajnego, że **ćwiczenia wojskowe rezerwistów rocznika 1895 r. zostały odwołane.** Rezerwiści tego rocznika w roku bieżącym **na ćwiczenia nie będą powołani.**

LIKWIDACJA MAJĄTKÓW NIEMIECKO-GDAŃSKICH.

Gdańsk, 25 czerwca. (AW). Jak się dowiaduje „Dziennik Gdański", wysoki komisarz Ligi narodów, Mac Donald, wydał decyzję, która orzeka, iż rząd polski **ma prawo likwidacji majątków, położonych w Polsce, które w chwili wejścia w życie traktatu wersalskiego należały do obywateli niemieckich, a następnie drogą spadków przeszły na obywateli gdańskich.**

O SPOTKANIE POINCAREGO Z BALDWINEM.

Wiedeń, 26 czerwca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Paryża: W tutejszych kołach angielskich i włoskich zapewniają, że wczorajsza rozmowa między Poincarem a ambasadorem angielskim dotyczyła głównie planu **spotkania między Poincarem a Baldwinem.** Należy się z tem liczyć, że **spotkanie to odbędzie się albo w Paryżu, albo w mieście portowem nad kanałem, prawdopodobnie w Boulogne.** Anglja zgodziła się na poufną wymianę zdań między obu premjerami. W Londynie panuje przekonanie, że **Francja gotowa jest do dużych ustępstw.**

KONSOLIDACJA STRONNICTW W BUŁGARJI.

Sofja, 26 czerwca (PAT). „Dnewnik" pisze: Cała prasa przyjmuje z zadowoleniem wiadomości o dążeniu szeregu partyj do **połączenia się w jeden blok polityczny.** Tak zwane **partje mieszczańskie** są na drodze do utworzenia takiej partji, któraby przyjęła za swój program wszystkie postanowienia programu poszczególnych partyj, **korzystne dla połączenia,** odrzucając wszystko to, co mogłoby się przyczynić do ich rozdzielenia. W razie dojścia do skutku kombinacji, sytuacja polityczna w Bułgarji będzie **utrwalona.** „La Bulgarie" omawiając tę samą sprawę, wyraża nadzieję, że w najbliższych dniach naród bułgarski będzie świadkiem utworzenia się w Bułgarji partji politycznej, która zajmie miejsce bloku konstytucyjnego. Jak daleko dojdzie ta akcja, zmierzająca do połączenia wszystkich partyj, trudno jest obecnie przewidzieć. W każdym jednak razie — zdaniem dziennika — idea, którą kieruje się obecny rząd z Cankowem na czele, zbliża się do realizacji.

ORJENTACJA ROSYJSKA W JUGOSŁAWJI

Zagrzeb, 25 czerwca. (AW). Ostatnie niepowodzenie rządu jugosłowiańskiego w dziedzinie polityki zagranicznej, a mianowicie **fiasko akcji antibułgarskiej,** staje się przedmiotem ożywionych komentarzy prasy jugosłowiańskiej. Równocześnie zastanawiają się dzienniki nad możliwościami nowych związków. I tak „Vreme" **wysuwa myśl zmiany polityki Jugosławji wobec Rosji** Ostatnie doświadczenia — pisze ten dziennik — pouczają, że w naszej polityce znachodzą się poważne luki. **Wypadki nakładają na nas obowiązek wejścia jak najrychlej w ściślejszy kontakt z Moskwą.** Odraczanie tego równałoby się szkodliwemu sentymentalizmowi. W podobnym duchu pisze i inny dziennik, mianowicie „Glasnik".

ZBROJENIA LOTNICZE ANGLJI.

Londyn, 26 czerwca (PAT). Jak donoszą pisma, zamierzona jest **budowa 20 eskadr lotniczych.** Baldwin jutro złoży oświadczenie co do polityki rządu w sprawie lotnictwa.

Dział ekonomiczny

DECENTRALIZACJA KOMISJI DEWIZOWEJ. Izba państwowa i przemysłowa w Krakowie otrzymała dzisiaj od ministerstwa skarbu telegram donoszący, że niebawem nastąpi decentralizacja warszawskiej komisji dewizowej.

* **WARUNKOWA PŁATNOŚĆ BONÓW ZŁOTYCH PRZED TERMINEM PŁATNOŚCI.** Ministerstwo skarbu w wykonaniu art. 7 ustawy z dn. 22 marca 1923 roku w przedmiocie wypuszczenia 6-procentowych złotych bonów skarbowych poleciło władzom i urzędom skarbowym przyjmować 6-procentowe złote bony skarbowe przed terminem ich płatności przy uiszczaniu następujących podatków bezpośrednich: 1) dochodowego, 2) przemysłowego, 3) gruntowego, 4) od dochodów, 5) od wzbogacenia się, 6) jednorazowej daniny państwowej.

NOWE OPŁATY STEMPLOWE.

Zgodnie z rozporządzeniem min. skarbu, obowiązującem od 1 lipca b. r., wchodzą w życie następujące opłaty stemplowe: Opłaty od podań o zatwierdzenie statutu lub zmianę statutu spółki akcyjnej wynoszą 500.000 marek. Podania o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego (koncesje), i ile chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe, należące do I., II. lub III. kategorji podatku przemysłowego, względnie przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji 500.000 marek. Podania o zezwolenie na wykonywanie poszczególnych czynności zarobkowych, na przykład urządzenie widowisk, koncertu, wystawy, zabawy i t. p. 70 tysięcy marek.

[illegible] o zezwolenie na niezamykanie lokalu publicznego (restauracji) mimo nadejścia pory, wyznaczonej zarządzeniami policyjnemi, 2 miljony marek. Podania o zezwolenie na zmianę nazwiska 500.000 marek. Za załączniki do podań, podlegających opłacie stemplowej, pobierać się będzie w zależności od rodzaju podania, 1.000 marek, względnie 6.000 marek od każdego załącznika bez względu na ilość arkuszy.

Za akt zezwolenia na zmianę nazwiska pobiera się 3 miljony marek. Za odpis lub wyciąg, sporządzony przez urząd, należy się 14.000 marek od każdej stronicy całej lub zaczętej. Poświadczenie własnoręczności podpisu — zasadniczo — 4.000 marek od każdego podpisu, w razie zaś równoczesnego poświadczenia własnoręczności więcej niż dwóch podpisów, umieszczonych na jednym dokumencie, wynosi 10.000 marek za wszystkie podpisy.

Z NASZEGO RYNKU TOWAROWEGO.

Nasz rynek towarowy jeszcze się nie uspokoił i chwiejność, powstała na tle ostatnich wahań walutowych, trwa, mimo, że sytuacja na rynku pieniężnym doznała pewnej poprawy i kurs obcych walut wykazuje stabilizację lub ruch zniżkowy. W „mętnej wodzie", jak zwykle, starają się nieuczciwe jednostki łowić ryby i obok solidnych kupców, którzy sprzedają towar, nabyty po starej lub niewiele podniesionej cenie, różni paskarscy spekulanci, nie zasługujący na miano kupców i ujmę zawodowi swemu przynoszącą, starają się niepewną konjunkturę wyzyskać, żądając lichwiarskich cen.

Takie nadużycia stwierdzić można i wśród niektórych producentów. I tak na przykład pewna świeżo w Krakowie założona fabryka czekolady śrubuje w ostanim czasie ceny swoich wyrobów w niesłychany wprost sposób. W przeciągu jakich trzech tygodni doprowadziła ona do 300 procent zwyżki, skutkiem czego wyroby krakowskie kalkulują się drożej od najlepszych produktów szwajcarskich i niemieckich. Władze powinny z całą energją tępić tego rodzaju bandytyzm handlowy, a publiczność, która się już powoli orjentuje w tym względzie, winna bojkotować tego rodzaju łajdacki, choć „rodzimy" przemysł.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku papierów dywidendowych zaszła wczoraj zupełna zmiana. Nastrój zwyżkowy przeszedł w dość silną baiss'ę na całej linji, zwłaszcza z początkiem zebrania. Wszystkiemi gatunkami robiono po kursie znacznie obniżonym, dobrze trzymały się tylko: Oikos, Strug i Niemojowski. — Akcje bankowe bez zmiany, papiery procentowe bez ruchu.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 26 czerwca 1923.

			Transakcja
Akcje bankowe:			
Pol. Bank Przem.	22000	30000	23000—26000
Bank Hipoteczny	25000	30000	25000—29000
Bank Małopolski	20000	28000	23000—24500
Ziem. Bank kred.	22000	28000	23000
Pow. Bank Kred.	13000	18000	
Bank Komerjc.	8000	12000	
Bank Zw. Sp. zar.	180000	200000	
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow handl.	20000	25000	21000—22000
Impex	1500	2000	1600
Pharma	65000	70000	66000—69000
Bracia Rolniccy	7000	12000	10000—11000
Polski Glob	4000	5000	4000—4500
Żegluga Polska	6000	7000	6500
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	525000	580000	550000—570000
Cegielski	70000	85000	73500—81000
Parowozy	175000	210000	185000—200000
Automotor	20000	30000	
Potęga	275000	325000	
Trzebinia	80000	90000	80000—90000
Pocisk	80000	90000	84500
Górka	650000	700000	660000—700000
Siersza	350000	400000	350000—380000
Tepego	150000	180000	160000—170000
Polska Nafta	55000	75000	62000—70000
Pokucie	35000	45000	45000
Oikos	190000	220000	210000
Strug	25000	32000	30000
Synd. koszyk.	18000	25000	
Trzebinia tłuszcze	175000	225000	200000—220000
Krakus	65000	75000	
Chodorów	320000	375000	365000—320000
Ćmielów	75000	100000	85000—95000
Elektr. Siersza	30000	40000	37000—32000
Niemojowski	110000	130000	110000—130000
Fab. kap. Myślenice	27000	32000	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (26 czerwca). Dolary St. Zjedn. 99.500, sprzedaż 100.500, kupno 98500, dolary kanadyjskie 96500, franki francuskie 6155, funty angielskie 458.900, korony czeskie 2985, marki niemieckie 0'82—0'80, franki belgijskie 5265.

Czeki: Belgja 5265, sprzedaż 5315, kupno 5215, Berlin 0'81, sprzedaż 0'82, kupno 0'80, Gdańsk 0'81, sprz. 0'82, kupno 0'80, Londyn 458.900, sprzedaż 463.500, kupno 454.300, Nowy York 99500—100.000—98500, N. York drobne 100.000—98.000, Paryż 6155, sprzedaż 6215, kupno 6095, Praga 2985, Szwajcarja 17810, sprzedaż 17990, kupno 17630, Wiedeń 1'40, sprzedaż 1'41½ kupno 1'38½. Włochy 4495.

Papiery procentowe: Miljonówka 1725—1750, kupno 1700, 4½% Tow. kred. ziemskie za 100 rubli 430—410, 5% Warszawy 350—320.

Akcje: Cyfry w tysiącach marek polskich. Bank dyskontowy Warszawa 420—410, Bank handlowy Warszawa 650—635—645, Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 180—150, Bank małopolski Kraków 21, Bank przemysłowy Lwów 23—25—19½, Bank zachodni 700—720—700 bk., Bank zjedn. ziem pol. 210—305—285, Bank zw. ziemian 25—26, Pol. bank hondl. Poznań 155, Sole potasowe 550—535—575, Puls 380-390—385, Wildt 32—30—31, Cukier Warszawa 2,400.000—2.200.000, Częstocice 1,750.000—1,675.000, Firlcy 95—93—100, 4 i 5 emisja 85—90, Drzewny przemysł 26—23—25, Cegielski 77—66—71, Modrzejów 360—300—325 b. praw.; Orthwein 50—46—75, Ursus 250—270—255, 2 emisja 137½—125—127½, Parowozy 190—170—175, Zawiercie 15,000.000, Żegluga 31—27—28½, 6 emisja 29½, Elektryczność 575—615—600, Spirytus 355—340, Polska Nafta 70—60—63, Lenartowicz 25½—25, Siła i Światło 130—115, Skóry i garbniki 25, Cerata 360—320, Tow. elektr. 55—57—56, Hartwig 54½, Kijewski 185—180—183, Czersk 375—360—370, Gosławice 430—405—420, Michałów 200—180—190, Łazy 35—30—34, Węgiel 340—335—375, Lilpop-Rau 128—119—122, Rohn Zieliński 165—133—142½, Starachowice 370—322½—340, Pocisk 90-80—85, Zieleniewski 500—525, Żyrardów 13.000.000—14.000.000, Borkowski 95—75—79½ bk., Jabłkowscy 26½—24—25, Polbal 20, Nobel 180—160, Pustelnik 85—90, Chodorów 380—340—350, Spiess 77—76½—80, Trzebinia 63—71½, Belpol 29—25—30.

GIEŁDA LWOWSKA. (26 czerwca). Bank Hipoteczny 25—28, Bank przemysłowy 22—23, Bank ziemski kredytowy 17—18'5, Browary lwowskie 340—350, Chodorów 310—325, Ćmielów 82—85, Gafota 21'5—22, Górka 700, Karpalit 70, Niemojowski 125—130, Oikos 203—215, Parowozy 180—190, Pezet 20—22, Pocisk 74—82, Nafta 60—62, Rakszawa 208—205, Siersza elektr. 35—37, Siersza górnicza 320—340, Tepego 164, Tesp 420—450, Zieleniewski 512—535.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (26 czerwca). Berlin 0'00.44, Holandja 219'60, Nowy York 560'25, Londyn 25'84, Paryż 34'45, Medjolan 24'67, Praga 16'76, Budapeszt 0'06½, Bukareszt 2'90, Belgrad 56'35, Sofja 6'10 Warszawa 0'00.57, Wiedeń 0'00.78 7/8, austr. korona stemplowana 0'00.79.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Komisjoner Jarosław Neugebauer, Ołomuniec VII., Czechosłowacja — kupuje, sprzedaje, zamienia marki listowe. 1583 1 10

Skradzione papiery wojskowe i akademickie na nazwisko Robert Jan Herman, ppor. sanit., unieważnia się. 1587

Unieważnia się kartę zwolnienia Jakóba Waldmana, urodzonego w roku 1899 w Krakowie. 1588

Kupuję złote, srebrne, oraz stare, nawet połamane sztuczne zęby. Płacę za ząb od 14—32.000 mkp. D. Landau, zegarmistrz, Kraków, ul. Sienna 17. 1498 7 7

Wezmę za swoją dziewczynkę 3-letnią, blondynkę. Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy“ pod „Trzechletnia dziewczynka“. 1580 2 3



0 61 499

Okazyjnie do sprzedania:

Maszyna do szycia drutem na płask, 32 cm.

Sztanca. 1250

15 tysięcy tekturowych pudełek płaskich, oklejanych papierem glansowanym (mniejszych i większych).

Zgłoszenia pod **„W. G.“** do Administracji „N. Reformy“.

Nowość! Nowość!

Wacław Grabiański

Niedyskrecje księżyca

(humoreski)

Strażniczki cnoty. — Fuszer. — Inny departament. — Tajemnica letniej nocy. — Przygoda samobójcy.

Cena zasadnicza 0.50.

Tegoż autora:

	Cena zasadn.
Wojenny balonik . .	1.—
Piekło	2.50
Rymy i proza . . .	1.50
Przesilenie	1.—
Dwie nowele	0.50

Mnożnik — ustalany przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie.

Gebethner i Wolff, Kraków.

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Historja na usługach ludzi i stronnictw. Rok 1863. Tom drugi (rzadkość) Cena 3000 Mk.

K. Bartoszewicz. Kwestjonarjusz małżeński i M. Bielskiego 10 przykazań mężowskich. Cena 600 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 1800 Mk.

Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 1800 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 82

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

Towarzystwo akcyjne we Lwowie.

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI.

Na podstawie uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy Ziemskiego Banku Kredytowego z dnia 28-go marca 1923 r., oraz zezwolenia ministerstwa skarbu z dnia 2-go maja 1923 r. L. D. K. 2934/III. przystępuje Rada zawiadowcza do podwyższenia kapitału akcyjnego o mkp. 525,000.000·—, czyli z mkp. 525.000.000·—

na mkp. 1.050,000.000·—

przez wydanie 1,875.000 sztuk nowych, na okaziciela opiewających akcyj X. emisji po mkp. 280·— imiennej wartości, na następujących

warunkach subskrypcyjnych:

1) Prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcyj przysługuje dawnym akcjonarjuszom w stosunku jednej akcji nowej emisji na jednę akcję dawną;
2) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, powinni w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje (bez arkuszy kuponowych), względnie świadectwa tymczasowe, które będą natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru;
3) Cena emisyjna nowych akcyj wynosi dla dawnych akcjonarjuszy na podstawie prawa poboru mkp. 1.500·— za sztukę, z których mkp. 280·— będzie wliczone do kapitału zakładowego, reszta zaś do kapitału rezerwowego;
4) Przy zgłoszeniu należy złożyć w gotówce całą cenę kupna wraz z odsetkami 6%-owemi od dnia 1-go lipca b. r. do dnia wpłaty, oraz po mkp. 500·— od każdej nowej akcji na koszta konfekcji, podatek giełdowy, należytość emisyjną i t. d.;
5) Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku od dnia 1 go lipca b. r. na równi z dawnemi akcjami;
6) Termin wykonania prawa poboru upływa z dniem 31-go lipca 1923 r.
7) Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Zgłoszenia przyjmują: Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, ulica Jagiellońska L. 2, oraz Oddziały: w Bydgoszczy, Cieszynie, Częstochowie, Gdańsku, Kołomyji, Krakowie, Krośnie, Lublinie, Tarnowie, Warszawie i Ekspozytury: w Gdyni i Zakopanem. W Wiedniu: Mercur-Bank. W Pradze: Prazska Uvěrni Banká. W Bielsku: Śląski Bank Eskontowy.

Lwów, dnia 21 czerwca 1923 r. 1585

RADA ZAWIADOWCZA.

SAMOCHODY SAMOCHODY

„MINERWA“

4- i 6-cylindrowe, z motorem bezwentylowym, ostatnie słowo techniki samochodowej,

„DODGE“

jeden z najlepszych samochodów amerykańskich, nadający się na najgorsze drogi i piaski, poleca

„Cracovie automobile“, Kraków, ul. Mikołajska 2

Dostawa natychmiastowa lub krótkoterminowa.

Opony »MICHELIN« na składzie. 1283

AUTO-KONCERN

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

WARSZAWA, GALERJA LUXENBURGA

Telefony: 247-54, 221-44. — Adres telegr.: AUTOKONCERN-WARSZAWA

GARAŻE: UL. PUŁAWSKA L. 29.

Jeneralne przedstawicielstwo fabryk samochodów

DUX, N. A. G., BRENNABOR.

STALE NA SKŁADZIE W WARSZAWIE

osobowe i ciężarowe samochody, przyczepki oraz części zapasowe

Wystawiamy na Targach Poznańskich. 1054 3 3

III. TARGI WSCHODNIE

we Lwowie od 5—17 września 1923.

Ze względu na bezustanny spadek waluty i związaną z tem niemożność ustalenia cen w markach polskich, wpłaty za miejsca wystawowe będą od dnia 20-go czerwca b. r. przyjmowane wedle następującej

taryfy:

1 m² miejsca na środku pawilonu	5 złp.
1 „ „ pod ścianą, ogrodzonego balustradą . .	6 „
1 „ koji otwartej pod ścianą	7 „
1 „ „ zamkniętej	9 „
1 „ miejsca na wolnem powietrzu	2 „

płatne w markach polskich wedle kursu franka szwajcarskiego na giełdzie warszawskiej w dniu wpłaty na rachunki Targów Wschodnich w bankach lub w P. K. O. Nr 149.530.

Wszelkie inne należytości wystawowe kalkulowane będą w złotych polskich proporcjonalnie do podanych powyżej cen za miejsca. 1550

Targi Wschodnie we Lwowie.

Składnica maszyn i narzędzi rolniczych i przemysłowych

Spółka z ogran. odpow. we Lwowie, ul. Halicka L. 21 1159 3 3

(dawniej L. Niemczycki i Ska) przy **Towarzystwie agrarno-osadniczem**, prowadzi wyłączną sprzedaż na Małopolskę wyrobów Zjednoczenia polskich fabryk maszyn i narzędzi rolniczych (Wacław Moritz w Lublinie, Jan Zawadzki i Ska w Warszawie i „Sierpczanka“ w Sierpcu) i poleca maneże od 1- do 8-konne, młocarnie ręczne i kieratowe, wialnie, sieczkarnie, pługi jedno- i wieloskibowe, kultywatory, brony i t. p. Wystawa wzorów znajduje się w Związku ekonomicznym Kółek rolniczych we Lwowie, ul. Mickiewicza 26, gdzie też można nabywać maszyny. Zastępstwa na prowincję udzielimy solidnym firmom.

Britisch-Continentale Handelsgesellschaft m. b. H.

Hamburg, Königstrasse 21/23.

POLECAMY:

Oddział chemiczny:

Ciężkie chemikalja, tłuszcze i surowce: dla przemysłu tekstylnego, skórzanego, papierniczego, mydlanego, zapałczanego, wód mineralnych i chemicznego. 1542

Oddział kolonjalny:

Ryż, kawa, herbata, kakao, towary korzenne i t. d.

Przedstawiciele, obeznani z działem, dla wszelkich miejscowości poszukiwani.

2 NUMERY NAFTOWE TYGODNIKA DOSTAW

Na wzór specjalnych numerów Tygodnika Dostaw, a to:
Numeru Żelaznego
Numeru Drzewnego
Numeru Budowlanego
wydamy w lipcu b. r.

2 Numery Naftowe Tygodnika Dostaw

których zadaniem będzie zaznajomienie wszystkich dzielnic Polski z małopolskim przemysłem naftowym.

Jednocześnie temuż przemysłowi przedstawiony będzie całokształt wszystkich źródeł zaopatrzenia jego potrzeb w granicach Polski.

Ogłoszenia, opisy, monografje, notatki i t. p. do powyższych numerów przyjmuje nasza Administracja oraz wszystkie Biura ogłoszeń w Polsce po cenach naszej taryfy normalnej. 1579 2 2

Wydawnictwo Tygodnika Dostaw we Lwowie.

Naprawia dzwonki, telefony, elektryką rutynowany elektryk.

T. ARMATYS

Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 10214 6 6

!! Tanio !!

Bielskie materjały na ubrania i kostjumy

Kraków, ul. Powiśle 10, II p. 1387 6 5

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Pracownia ubiorów wojskowych i cywilnych

Wincentego Zmudy

byłego legionisty

w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,

wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 45 8 8

MASZYNY BIUROWE LUDWIK ... KRAKÓW TELEFON 32-88 TRADE MARK

15 16 16

„Tkaniny Ludowe“

Kraków, Powiśle 10, II p.

Kapy, serwety, portjery, makaty, poduszki, szale, torebki, wełniaki i inne wyroby ludowe w wielkim wyborze. 510

OBRABIARKI

DO METALI I DRZEWA

Fabrykaty: Zimmermann, Heinemann, Escher, Erfordia

Tokarnie 1—2 m	Piły taśmowe
Wiertarki 13—16 mm	Piły cyrkularne
Strugarki	Heblarki
Frezarki	Frezarki do drzewa
Prasy ekscentryczne	Gatry

NARZĘDZIA

na składzie w Krakowie.

Inż. Bolesław Landau

Podwale 5. Kraków Tel. 1026.

Adres telegr.: Benzmotor.

Lekturę powieściową

broszury, pisma krajowe i zagraniczne

poleca: 531

Polskie Tow. księgarni kolejowych „Ruch“ S. A. Kraków, Szczepańska 9. Tel. 369.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 800 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarto od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1.

Magistrat, plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów 1, 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch“, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch“,** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opiecka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Laboratorjum kosmetyczne

Franciszki Budziaszek, Grodzka 3, I. p.

poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki.

Obuwie.

Stanisław Hachaj

ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Farbiarnie i pralnie.

Parowa farbiarnia i pralnia chemiczna A. SZAPKOWSKIEGO Kraków, ul. Karmelicka L. 18.

Rok założenia 1863.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce

skład fortepianów Heleny Smolarskiej

ul. Szewska 9, I. p.

wyłączne zastępstwo firm światowej sławy

jak:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 1005.

Z Czech

sprowadzaną drogą **wodę karlsbadzką** zastępuje w zupełności, według orzeczeń lekarskich

woda mineralna

Karlsbad-Mühlbrunn

z rządowo-uprawn. fabryki

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.

Tańsza przeszło o połowę a w skuteczności równa rodzimej.

Do nabycia w aptekach, droguerjach i t. d.

WPISY

NA KURSA HANDLOWE

roczne (oddziały: żeńskie i męskie) i 4-miesięczne popoł. i wieczorne w szkole „Hermes“ Jana Pilcha w Krakowie, ul. Florjańska 39 przyjmuje się codziennie od dnia 15-go b. m. w godzinach od 10—12 i od 3—5.

Fabryka pieców kaflowych

Władysława Wojtygi

Kraków-Zakrzówek

przyjmuje wszelkie roboty kaflarskie, nowe, stare, i sprzedaje kafle na sztuki po cenach niskich.

Wózki dziecięce sprzedaje tanio oraz przyjmuje odnowienia i reperacje tychże. Gumy obciąga na poczekaniu. Piechowicz, Kraków, ulica Mikołajska L. 7.

Zakład fotograficzny „Erna“ ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

Magazyn mód HELENY POPIEL

Kraków, ulica Florjańska L. 3 poleca kapelusze damskie i wszelkie dodatki oraz przyjmuje roboty i przeróbki.

WYTWÓRNIA wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę

FABRYCZNY SKŁAD sukien krajowych i zagranicznych

HOJTASZ i WOŁKOWICZ KRAKÓW

ul. Podwale 6. Telefon 33-43.

Kapelusze skórzane

skóry na kapelusze skórzane w modnych kolorach, poleca:

Wytwórnia rękawiczek

Tadeusza Lubańskiego

Garncarska 7, parter na prawo

Skład wiedeńskich parasoli

Kraków, ul. Długa L. 19 (sklep).

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10, tel. 401

przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

Maszyny pospieszne i rotacyjne.

Poleca pierwszorzędne instrumenta **„Stingl Original“** i innych firm po fabrycznych cenach

najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów

fortepiany **Zygmunt Raba nast.** pianina

Kraków **rok zał. 1880** ul. św. Anny 3.

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Korzystne warunki. —

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10

Rzadca drukarni L. K. Górski.